Cena 2 złote.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 205. Częstochowa, niedziela/poniedziałek 1/2 września 1946 r. Rok II

„Zwarci, silni, gotowi"

w rocznicę wybuchu wojny z Niemcami

Siedem lat mija od chwili kiedy to hasło, mające odegrać rolę trąby jerychońskiej, brzmiało nam rzeczywiście, jak trąba w uszach, gdy wróg w zdradzieckim napadzie przekraczał granice kraju. „Zwarci, silni, gotowi!" „Zwarci, silni, gotowi!" widniało na wszystkich murach, wżerało się w mózg i serce kolorami bojowych plakatów, wykrzykami wszechobecnego radia. Przyjmowaliśmy to za dobrą monetę. I rzeczywiście ufaliśmy. Nie skorumpowanej, przegniłej sanacji oczywiście, ale Wojsku Polskiemu, jego odwadze i sile. Toć przecie w ciągu 20-tu lat, a zwłaszcza po przewrocie majowym wpajano nam usilnie tę wiarę. Nieomal przez cały ten czas zwierzchnikami naszych sił zbrojnych byli: Piłsudski i Rydz-Śmigły, najwyższe godności w państwie piastowali b. wojskowi (legjoniści!), sprawy obronności państwa wysuwano na czoło wszelkich zagadnień politycznych, społecznych; tłumaczono nam stale, że braki naszego życia spowodowane są koniecznością zaspokojenia potrzeb wojska.

A tymczasem wojsko tak faworyzowane i zachwalane na każdym kroku, jako chluba narodu, pozostawało pod rozkazami starych lub starzejących się generałów, którzy zazdrośni o swoją władzę legionową nie dopuszczali do władzy młodych fachowych sił. W dziedzinie wojskowej pokutowały więc przestarzałe doktryny wojenne, bardzo skuteczne przed dwudziestu laty, ale obecnie, w zmienionych warunkach, nie nadające się do zastosowania. Po dawnemu wierzono w niezawodny atak piechoty na bagnety, po dawnemu utrzymywano wielkie, bardzo kosztowne a mało na wojnie przydatne, masy kawalerii, zamiast wykorzystywać wszelkie możliwości budżetowe w celu zmodernizowania uzbrojenia i sprzętu.

I nie było żadnego planu wojny z Niemcami. Wierzono niezachwianie w „przyjaźń" polsko-niemiecką „zadokumentowaną" wspólnymi polowaniami prezydenta Mościckiego z Goeringiem, Hessem, Frankiem i Himmlerem.

Istniał natomiast szczegółowy plan wojny z Rosją Radziecką. Wmacniano fortyfikacje na wschodnich rubieżach.

Plan wojny z Niemcami opracowano w ostatniej chwili „na kolanie" według uświęconych wzorów strategii wojennej z... 1919/20 roku.

A wróg uzbrojony najnowocześniej, uzbrojony po zęby, opancerzony i zmotoryzowany, runął na to, żal się Boże. mężne lecz nieomal bezbronne wojsko polskie i miażdżył je tak, jak parowóz miażdży człowieka.

O, ironio! „Zwarci, silni, gotowi!" „Sześćset samolotów angielskich przyleciało do Dęblina!"

Wielkie, wstrząsające wydarzenia dziejowe mają to do siebie, że ci, co je przeżyli, widzą je coraz wyraźniej w miarę oddalania się od nich w czasie, w miarę, że tak powiem, odpływania od ich ognistego brzegu.

I tak samo rzecz się ma z przeżytym przez nas wszystkich momentem wybuchu wojny. Na razie, gdy wybuchła, byliśmy tym faktem, mimo wszystko — zaskoczeni, oszołomieni. W natłoku gorączkowych wydarzeń po prostu nie sposób było pojąć, jak i dlaczego tak się stało, że wojna wybuchła. Zresztą nie było czasu na refleksję. Dzisiaj, gdy od tego pamiętnego momentu dzieli nas siedem lat istnienia, zdobywamy się na coraz bardziej obiektywną ocenę tego faktu. I to nie tylko faktu samego wybuchu wojny, lecz i całej tragicznej klęski wrześniowej.

Pod mikroskopem refleksji splątany kłąb ówczesnych wydarzeń przemienia się, jakby w sieć misternie powiązanych, drobnych naczyń krwionośnych, gdzie można już wyśledzić obieg krwi i wskazać, skąd i dokąd płynie.

Wiemy już dzisiaj wszyscy. co sądzić o wybuchu wojny i o przyczynach klęski wrześniowej.

I nie chcemy już nigdy być „zwarci, silni, gotowi" tak, jak to było wtedy.

Dr. L. André.

Delegat Węgier wypowie się w sprawie granicy z Rumunią

Wielka Brytania popiera wniosek ZSRR w sprawie odszkodowań od Włoch

Spotkanie Wielkiej Czwórki nastąpi w poniedziałek

PARYŻ (obsł. wł.). — W czasie posiedzenia komisji gospodarczej do spraw Włoch delegat Wielkiej Brytanii poparł zdecydowanie żądania Związku Radzieckiego stawiane w stosunku do Włoch. Delegat brytyjski podkreślił, że suma odszkodowań żądana przez Związek Radziecki jest nader niewielka wobec zniszczeń jakim w czasie wojny uległa Rosja.

W czasie obrad komisji do spraw Finlandii przyjęto bez zastrzeżeń jedenaście spośród piętnastu punktów traktatu pokojowego z Finlandią. Nad pozostałymi punktami przeprowadzona będzie dyskusja.

Komisja polityczna i terytorialna do spraw Rumunii wyraziła wczoraj zgodę na dopuszczenie do obrad przedstawiciela Węgier i wysłuchanie jego poglądów o węgiersko-rumuńskiej kwestii granicznej.

*

PARYŻ (obsł. wł.). — W paryskich kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że następne spotkanie Wielkiej Czwórki odbędzie się prawdopodobnie w nadchodzący poniedziałek czyli 2-go września b. r.

PARYŻ (PAP). — Według oceny dyplomatycznego agenta Reutera najbardziej bodaj znamiennym wynikiem czwartkowego zebrania 4 ministrów spraw zagranicznych jest fakt, że postanowili oni spotkać się ponownie w ciągu przyszłego tygodnia. W ten sposób zostanie przywrócony regularny kontakt pomiędzy wielkimi mocarstwami, nawiązany podczas 2 poprzednich konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, a przerwany w toku obecnej konferencji 21 narodów. Poważne konsekwencje drugiej przerwy w bezpośredniej konsultacji Wielkiej Czwórki — oświadczył korespondent — stawały się coraz bardziej widoczne w ciągu ubiegłego tygodnia. **Fakt, że ministrowie na swym wstępnym zebraniu zgodzili się na zasadę konsultacji należy uznać za krzepiącą oznakę.** Doświadczenie obecnej konferencji wykazuje, że w obliczu tylu rozbieżnych poglądów pewne jest wzrastanie nieporozumień, o ile nie będzie utrzymana ściślejsza i jak najbardziej ciągła wymiana zdań między czołowymi mocarstwami.

Najdłuższe z posiedzeń Rady Bezpieczeństwa

Rewelacyjny wniosek amb. Gromyko

NOWY JORK (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym odbyło się najdłuższe z dotychczasowych posiedzeń Rady Bezpieczeństwa, które przeciągnęło się aż do godziny 9.30 wieczorem czasu amerykańskiego. W czasie posiedzenia przeprowadzona była dyskusja nad propozycją ambasadora Gromyki pozostająca w związku z rozmieszczeniem i liczebnością sił zbrojnych państw należących do ONZ. Ambasador Gromyko zaproponował, aby szczegóły rozmieszczenia i stanu efektywnego baz i miejsc koncentracji wojsk były podane do wiadomości Rady w ciągu najbliższych dwu tygodni. Propozycja ambasadora Gromyki zawierała następujące trzy punkty:

1) Gdzie w obrębie terytorium zajętego przez państwa należące do ONZ z wyłączeniem terenów dawnych państw nieprzyjacielskich rozmieszczone są i w jakiej ilości siły zbrojne należące do państw będących członkami ONZ.

2) w jakich punktach i w jakim stanie znajdują się bazy lotnicze i morskie.

3) Informacje mają być podane według stanu z dnia 1.8.1946 r.

NADRENIA SAMODZIELNYM PAŃSTWEM

LONDYN (PAP). — Korespondent paryski „Daily Telegraph" dowiaduje się, że rząd francuski, idąc za przykładem rządu brytyjskiego, rozważa plan utworzenia nowego państwa, obejmującego Nadrenię i Palatynat ze stolicą w Moguncji. Nadrenia, Hessen, Nassau i Palatynat byłyby włączone do nowego państwa. Administrację w tym państwie sprawowałby rząd niemiecki, mianowany przez Francuzów. Ludność miałaby swobodę wypowiedzenia się co do charakteru tego rządu i mogłaby wybrać jego skład.

Wyrok w procesie N. S. Z.

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie organizatorów komórki przerzutowej zagranicznej, utworzonej na Śląsku przez grupę członków NSZ.

Mocą wyroku skazani zostali: kierownik komórki **Jan Bereszko na 10 lat więzienia, Jan Jackowski na 8 lat więzienia, Janina Komocka na 3 lata więzienia, Ryta Hauzner na 2 lata więzienia, Romuald Banasik na 3 lata więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i **Kornel Michalski na 5 lat** więzienia przy czym kara ta została Michalskiemu na mocy amnestii w całości darowana.

Wuzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił m. in., iż wymierzona kara **nie jest odpowiednikiem krzywdy, jaką oskarżeni czynami swymi wyrządzili Państwu Polskiemu.** Ze względu jednak na to, iż oskarżeni dotychczas prowadzili życie nienaganne i do winy się przyznali Sąd uznał za możliwe ograniczyć się do wymiaru kary więzienia.

Siemionow skazany na śmierć

MOSKWA (obsł. wł.). — Z Moskwy donoszą, że w toczącym się w ostatnich dniach procesie atamana Siemionowa i jego towarzyszy, którzy oskarżeni byli o działaność białogwardyjską na żołdzie japońskim prowadzoną wbrew interesom państwa przez lat 25 zapadł w dniu wczorajszym wyrok na mocy którego skazani zostali: Ataman Siemionow na karę śmierci przez powieszenie, jego pięciu towarzyszy na karę śmierci przez rozstrzelanie a reszta oskarżonych na długoletnie więzienie.

PROCES W NORYMBERDZE

NORYMBERGA (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym oskarżeni Keitel i Jodl wysłuchali przemówienia amerykańskiego prokuratora pułkownika Taylora, który obalił wywody obrony jakoby obaj oskarżeni byli tylko bezwolnym narzędziem w ręku Hitlera. Prokurator stwierdził, że obrona nie jest oparta na żadnych dowodach i że oskarżeni dążyli do hegemonii Niemiec w Europie.

Jugosławia domaga sie

zwrotu swych statków

BELGRAD (PAP). — Dziennik „Politika" komentując fakt zatrzymania przez władze wojskowe Stanów Zjednoczonych 179 statków na górnym Dunaju pisze: „Wszelkie prawa moralne i wszystkie formalne zobowiązania sprzymierzonych powinny skłonić Stany Zjednoczone do jak najszybszego zwrotu tych statków Jugosławii". Dziennik stwierdza, że żadne trudności techniczne nie stoją temu na przeszkodzie. Mimo to wszystkie noty jugosłowiańskie w tej sprawie pozostały bez odpowiedzi. Korespondent wiedeński jugosłowiańskiej agencji Tanjung donosi, że amerykańskie władze wojskowe aresztowały przywódcę jugosłowiańskiej agencji żeglugowej Veada Antonowicza w Passau (Bawaria) nad Dunajem, w pobliżu granicy austriackiej. Korespondent zeznaje, że armia amerykańska zablokowała doki, w których znajdują się statki jugosłowiańskie.

POLICJA FILIPIŃSKA DALEJ MASAKRUJE CHŁOPÓW

NOWY JORK (RAP). — Według komunikatów prasowych agencji amerykańskiej, na filipińskich wyspach Luson, Pampanga, Bulacan i Neuve-Esicha w dalszym ciągu trwają zacięte walki między policją, a chłopami. Chłopi żądają przeprowadzenia reformy rolnej. Filipińska policja wojskowa stwierdziła, że używa ona przeciwko zrzeszonym w partyzanckiej organizacji chłopom dział 75-cio milimetrowych

NOWE ŚWIADECTWO barbarzyństwa niemieckiego

PRAGA (PAP). — Na cmentarzu żydowskim w Pradze odkryto nowy masowy grób ofiar niemieckiego barbarzyństwa, zawierający 1600 szkieletów ludzkich. Na podstawie znalezionych na miejscu dokumentów władze czeskie będą starały się stwierdzić tożsamość zamordowanych.

Rokowania czechosłowacko-radzieckie

PRAGA (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu rządu czechosłowackiego premier Gottwald złożył sprawozdanie z przebiegu rozmów gospodarczych. jakie przeprowadziła delegacja rządu w Moskwie, w czasie swego niedawnego pobytu. Premier rządu oświadczył, że jako rekompensatę za znaczne korzyści. jakie Związek Radziecki udzielił Czechosłowacji w czasie tych pertraktacji gospodarczych, rząd czechosłowacki przyznał Związkowi Radzieckiemu pewne objekty przemysłowe i gospodarcze w Pradze i powiecie Karlove Vary.

—o—

Z POBYTU MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ w POLSCE

WARSZAWA (PAP). —W ostatnim dniu pobytu jugosłowiańskiej brygady pracy w Łodzi członkowie jej zwiedzili wielkie zakłady włókiennicze Wima, gdzie zostali gorąco przyjęci przez pracowników. Pożegnanie brygady odbyło się w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej, gdzie wszyscy członkowie brygady otrzymali upominki od młodzieży łódzkiej. Serdecznie żegnana brygada pracy opuściła Łódź udając się do Katowic.

LA GUARDIA U STALINA

LONDYN.— Generalny dyretkor UNRRA La Guardia został przyjęty wczoraj w Moskwie przez Stalina.

Przedstawicielom prasy La Guardia oświadczył, iż zamierza omówić z władzami radzieckimi kwestię eksportu żywności z ZSRR w 1947 r.

1 września dzień ofiarności społeczeństwa częstochowskiego

na odbudowę Warszawy

Europa po wyborach

Druga połowa ubiegłego roku i pierwsza połowa roku bieżącego upłynęły w całej Europie Zachodniej pod znakiem wyborów. Rozpoczęła je Anglia (lipiec 1945 r.). Dwukrotnie stawała do urn wyborczych Francja i tylko w niewielkiej ilości państw wybory się jeszcze nie odbyły.

Zestawienie dotychczasowych wyników głosowania jest nader ciekawe i prowadzi z kolei do całego szeregu nadzwyczaj interesujących wniosków. Przyjrzyjmy się na wstępie samym tylko cyfrom. Na pierwszy rzut oka układają się one w skali zupełnie odmiennych rezultatów. A więc np. w Anglii i w Norwegii bezkompromisowo zwyciężyły partie robotnicze. Na następnym miejscu należałoby wymienić Szwecję, Austrię i Czechosłowację, gdzie partia socjal-demokratyczna względnie bloki socjalistyczno-komunistyczne uzyskały około połowy mandatów. Dalej idą Francja, Włochy i Finlandia (małe różnice na niekorzyść partii robotniczych), Belgia i Holandia (niewielka przewaga partii mieszczańskich). Kończą szereg Węgry, w których zdecydowanie (o 100 miejsc) zwyciężyła partia drobnych rolników.

Cyfrowo te relacje wymagają o tyle dalszych komentarzy, że np. w Belgii i Holandii a najjaskrawiej na Węgrzech — większe czy mniejsze zwycięstwa stronnictw katolickich liberalnych, mieszczańskich czy chłopskich pozostały bez żadnego wyraźnego wpływu na ukształtowanie się i dotychczasową politykę rządów tych krajów. Ale nie o to w tej chwili chodzi. Zsumowawszy wszystkie te wyniki i wyprowadziwszy przeciętne w stosunku do wszystkich państw, które przeprowadziły już u siebie wybory, otrzymamy procentowy wynik dla całej Europy Zachodniej, wynoszący 50:50. Cóż ten stosunek oznacza i jak go należy tłumaczyć? I jakie jest polityczne oblicze tej równowagi partii proletariackich i mieszczańskich?

Aby rozsądnie i wyczerpująco na to pytanie odpowiedzieć, przyjrzyjmy się nieco bliżej przeciwnikom polityki robotniczej. Już pierwszy rzut oka prowadzi do rewelacyjnych ustaleń. Oto obóz mieszczański nie przedstawia bynajmniej jakiegoś mniej więcej jednolitego pod względem programowo-politycznym bloku. Jest on zlepkiem konglomeratem całego szeregu różnorodnych ugrupowań, które ożywia jedna wspól na myśl przewodnia: samoobrona wobec radykalnego tempa polityki zdecydowanie lewicowej. I jeszcze jedno: niemal nad wszystkimi tymi „partiami", od konserwatywnych i reakcyjnych począwszy, a kończąc na względnie postępowych, powiewa sztandar „wojującego (ściślej „politykującego") katolicyzmu.

Jest bardzo charakterystyczne, że prawie wszystkie ugrupowania mieszczańskie nie mają nic albo niewiele przeciwko nacjonalizacji. Oczywiście dowodzi to z jednej strony wszecheuropejskiego triumfu myśli postępowej. Jeszcze jeden dowód na to, że hasło upaństwowienia i uspołecznienia stało się nakazem chwili, wskazaniem na najbliższą przyszłość, palącym zagadnieniem społecznym. Ale z drugiej strony skonstatowanie tego faktu staje się sygnałem alarmowym do obudzenia czujności: socjalizacja a „socjalizacja" to dwie wielkie różnice, na marginesie których moglibyśmy poczynić cały szereg zasadniczych zastrzeżeń. Nie jest bowiem bynajmniej dla nas rzeczą obojętną, czy socjalizacja, szczególnie w pierwszych jej rzutach pójdzie drogą właściwą czy niewłaściwą, na jaką skalę zostanie cała akcja zakrojona i w jakim tempie będzie postępowała realizacja naszych zamierzeń. Niejeden już zresztą nasz wysiłek poszedł na marne właśnie dzięki „życzliwej" pomocy i współpracy „sympatyków". Najulubieńszym przy tym chwytem jest „stopniowanie i rozkład w czasie" oraz „liczenie się z aktualnymi warunkami rzeczywistości".

Taktyka „opozycji" jest jednak zbyt grubymi szyta nićmi, aby nie można jej było przejrzeć na wylot. Opowiadając się półgębkiem za socjalizacją jednocześnie szczuje się wszystkimi dostępnymi środkami opinię ogółu na komunizm, używając do tego całkiem niewybrednych i bezskutecznych sposobów straszenia społeczeństwa „wschodem". Wymaga to od nas rzecz jasna jeszcze większego nakładu czujności, gdyż metody tego rodzaju dążą między innymi i do tego jeszcze, aby per fas et nefas zasiać w zgodnym jak dotąd froncie robotniczo-demokratycznym ziarno nieporozumień i nieufności. Wszelkie drobne i nie zawsze poważne nieporozumienia w łonie naszej „połowy" usiłuje się wyolbrzymić, nadać im pozory różnic zasadniczych, wygrywać pozorną sympatię, do jednego z partnerów, aby tym skuteczniej wzbudzić nienawiść do drugiego. Co sobie po tej taktyce strona przeciwna obiecuje — nie trudno się domyślić.

Ponieważ w naszej polskiej rzeczywistości mamy do czynienia „mutatis mutandis" z podobnym mniej więcej układem sił, ponieważ stoimy w przede dniu wyborów — nie od rzeczy byłoby dobrze zastanowić się i u nas nad istotnym sensem w ten czy inny sposób pozorowanych rozgrywek politycznych. Uświadomienie zaś w tym względzie ogółu walnie przyczyniłoby się do ugruntowania i przyspieszenia zwycięskiego pochodu socjalizacji.

J. F.

Przeszło milion Austriaków w wojsku niemieckim

WIEDEŃ (ZAP). — Według najnowszych statystyk urzędowych armia niemiecka powołała do swych szeregów 1.100.000 Austriaków z ogólnej liczby 7 milionów obywateli ziem austriackich. Z ogólnej liczby 700.000 zwolnionych dotąd przez Stany Zjednoczone, Anglię, Związek Sowiecki i Francję, jeńców, powróciło najwięcej — gdyż 300.000 — ze Stanów Zjednoczonych. Los 400.000 Austriaków jest jeszcze nieznany. Oblicza się, że cztery mocarstwa trzymają jeszcze jako przestępców politycznych 35.000 Austriaków.

PODZIEMNE PISMO HITLEROWSKIE W WIEDNIU

WIEDEŃ (ZAP). — W Wiedniu poczyna się ukazywać pierwsze nielegalne czasopismo hitlerowskie pod tytułem „Die Gerechten". Pismo ma cztery strony i zajmuje się głównie atakowaniem socjalistów i komunistów oraz narzekaniem na „brak demokracji" w Austrii, ponieważ hitlerowcom odebrano prawo wyborcze.

O ORIENTACJĘ POLITYKI AUSTRIACKIEJ

WIEDEŃ (ZAP). — Kanclerz austriacki Figl oświadczył, że Austria nie zamierza orientować się jednostronnie na zachód. Jednocześnie zdementował doniesienia o rzekomej dymisji rządu austriackigeo. Jest prawdopodobne że oświadczenie kanclerza Figla pozostaje w związku z antysowiecką kampanią propagandową, rozwijaną w ostatnich czasach przez prasę austriacką oraz z dążeniem niektórych kół, pragnących wytworzenia unii celnej z Włochami. Politykę tę potępiali również ostatnio wybitni działacze partii ludowej, wypowiadając się za współpracą z państwami sąsiednimi w Europie wschodniej.

Grecko-bułgarskie spory graniczne

Wśród spraw niezałatwionych przez Radę Czterech, którymi będzie się musiała niebawem zająć Konferencja Paryska, znajdzie się również problem granicy grecko-bułgarskiej.

Wyobraźmy sobie kraj nadmorski, którego wszystkie linie komunikacyjne biegną ku morzu, a który jest od tego morza odgrodzony wąskim pasem własnej ziemi. Takim krajem przed wojną była Polska. Dziś jest nim tylko Bułgaria.

Od Sofii, stolicy Bułgarii, do Morza Egejskiego jest ponad 200 km, od Sofii do morza Czarnego prawie drugie tyle. Mimo to Sofia musi swoje towary wozić nad morze Czarne, a nie Egejskie. Z portów nad morzem Czarnym muszą statki z towarami bułgarskimi ruszyć jeszcze w daleką podróż przez cieśniny czarnomorskie, które Turcja może w każdej chwili zamknąć, by po odbyciu długiej drogi znaleźć się tam, gdzie mógł być punkt wyjścia.

Dzieje się tak, mimo, że wąski pas Zachodniej Tracji, który oddziela Bułgarię od morza Egejskiego jest Grecji zupełnie niepotrzebny, ponieważ jest ona krajem o najdłuższej chyba poza Wielką Brytanią linii wybrzeża, mimo, że w Grecji jest portów wiele.

Dlaczego tak się dzieje?

Dlatego, że Bułgaria jest krajem słowiańskim, który postanowił zerwać z jarzmem obcego kapitału. Dlatego, że niektóre zagraniczne sfery, których wolę Grecja Tsaldarisa posłusznie wykonuje, nie życzą sobie, by Słowianie mieli dostęp do morza Egejskiego, a więc także do morza Śródziemnego.

Starą wypróbowaną metodą manewrów politycznych, Tsaldaris chcąc storpedować żądania bułgarskie, które zamykają się w haśle: „Dostęp do morza dla Bułgarii" wysuwa własne pretensje. Żąda korektury granicy z Bułgarią. A ponieważ jak świat światem, zawsze dla każdej pretensji można znaleźć uzasadnienie, więc i przywódca monarchistów greckich je znalazł. Korektura granicy z Bułgarią jest konieczna, powiada, ponieważ Grecja musi się zabezpieczyć przed agresją bułgarską, ponieważ Bułgaria musi być ukarana za udział w wojnie.

Bułgaria należy do tak zwanych byłych satelitów państw osi Nie ulega też wątpliwości, że znajdowała się w stanie wojny z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Ale też najbardziej zacietrzewiony przeciwnik Bułgarii nie może zaprzeczyć, że Bułgaria nie walczyła z żadnym sojusznikiem. Ani jednego żołnierza bułgarskiego nie zdołali Niemcy zmobilizować przeciwko sprzymierzonym. Za to 30 tys. Bułgarów zginęło na polu walki z hitlerowskimi Niemcami. Tego rodzaju faktów nie można nie wziąć pod uwagę, zwłaszcza, że Bułgaria skończyła z własnymi faszystami, hitlerowcami i kolaboracjonistami, dając tym samym dowód, że za wypowiedzenie wojny Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii odpowiedzialny jest nie cały naród, ale dynastia Koburgów oraz klika zdrajców i germanofilów.

Bułgaria Koburgów już nie istnieje — powiedział Manuilski podczas debaty nad oświadczeniem przedstawiciela Bułgarii. Minister Ukrainy mógł to śmiało stwierdzić, mimo, że formalnie istnieje dziś jeszcze w Bułgarii monarchia, mógł tak powiedzieć, gdyż Bułgaria, która z winy obcej narodowi, germanofilskiej dynastii, była dawniej źródłem konfliktu, dziś staje się na Bałkanach orędowniczką pokoju. Tylko Bułgaria ludowa mogła tak szybko i tak gruntownie zlikwidować stare spory z Jugosławią, tylko Bułgaria Frontu Patriotycznego mogła pogodzić się z Rumunią i mogła by nawiązać najserdeczniejsze stosunki z Grecją, gdyby w kraju tym rządziły masy ludowe. Wystarczy przeczytać list, który przywódca partyzantów greckich wystosował swego czasu do komendanta garnizonu w Dodeagaczu, spornym dziś porcie Zachodniej Tracji.

„Towarzyszu Najdenow, otrzymałem Wasze pismo pożegnalne i zapewniam Was, że współpracy Waszej z nami nigdy nie zapomnimy a jako antyfaszysta uczynię wszystko, dla zbratania naszych narodów, które faszyści pragną poklócić dla swoich podłych celów. Miasto Dodeagacz, 17 października 1944. Z koleżeńskim pozdrowieniem, Atinodofis".

Tak, ale od tego listu upłynęło wiele czasu. I wiele krwi członków organizacji EAM, w walce z faszystami.

I mimo to Tsaldaris zapewnia o pacyfizmie greckim i zarzuca agresywność Bułgarii.

L. Prz.

Zastępca Greisera-Jauger oczekuje na rozprawę w więzieniu

POZNAŃ (SAP). — W więzieniu przy ul. Młyńskiej w Poznaniu oczekuje rozprawy przestępca wojenny dr Jauger, zastępca Greisera „z kraju Warty". Komisja do badania zbrodni niemieckich sprawę dr Jaugera przekazała prokuraturze specjalnego sądu karnego w Poznaniu, która z kolei przygotowuje materiał do aktu oskarżenia. Termin procesu jeszcze nie jest ustalony, lecz nie należy spodziewać się go prędzej, niż za kilka miesięcy.

Oprócz Jaugera przywieziono do Poznania i osadzono w więzieniu przy ul. Młyńskiej dr Stricknera i gen. Malsen von Ponikau, byłego prezydenta policji „z kraju Warty". W sprawie dr Stricknera prowadzi dochodzenia prokuratura specjalnego sądu karnego, a w sprawie gen. Malsen von Ponikau komisja do badania zbrodni niemieckich.

SENSACYJNA SPRAWA KARNA

Dożywotnie za posiadanie aparatu nadawczego

ŁÓDŹ (SAP). — Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na posiedzeniu w trybie doraźnym rozpatrywał sprawę Szemiota Piotra zamieszkałego w Łodzi oskarżonego o przechowywanie bez zezwolenia nadawczego aparatu radiowego typu polowego najpierw w Mogielnicy powiatu Nowosądeckiego, gdzie oskarżony zamieszkiwał, następnie zaś od stycznia 46 r. w mieszkaniu swoim w Łodzi przy Wodnym Rynku. Poza tym oskarżony przechowywał bezprawnie pistolet „Vis" i 24 naboje. Wykrycie przestępstwa odbyło się o tyle w dziwnych okolicznościach, że wywołanych przez oskarżonego.

Dnia 15 lipca oskarżony Szemiot w stanie nietrzeźwym na ulicy Przędzalnianej dokonał zamachu na funkcjonariusza M. O. Kaczmarka Kazimierza zadając mu 4 rany postrzałowo i ciężkie obrażenia ciała, następnie uciekając na ulicę Łęczycką rozbroił milicjantów: Grzesiaka Walentego i Iwaszkiewicza Stanisława, usiłujących zatrzymać go. Sąd biorąc pod uwagę stan nietrzeźwy i niekaralność oskarżonego skazał Szemiota Piotra na dożywotnie więzienie oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

GDZIE ZNAJDUJE SIĘ DEGRELLE?

LONDYN (PAP). — Dzienniki brukselskie zajmują się obszernie ucieczką b. przywódcy rexistów, Degrelle'a z Hiszpanii. Dziennik „Le Drapeau Rouge" pisze, że belgijski charge d'affaires w Madrycie złożył protest w rządzie Franco na wiadomość o zbiegnięciu Degrelle'a. Według doniesień z Hiszpanii, Degrelle znajduje się przypuszczalnie na pokładzie hiszpańskiego parowca, który wypłynął 22 sierpnia r. b. z Bilbao do Argentyny.

ANGLICY ODDAJĄ URZĘDY NIEMCOM

LONDYN (ZAP). — 1.10 b. r. zostanie utworzone w Hamburgu Centralne Biuro Prawne. Będzie ono pełniło część funkcyj, które przed kapitulacją należały do kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości w Rzeszy. Wyżej wspomniane biuro stanowi dalsze rozszerzenie administracji niemieckiej i jest najwyższym niemieckim autorytetem prawnym w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

NOWA USTAWA PRASOWA WE WŁOSZECH

RZYM (PAP). — Premier włoski de Gasperi utworzył komisję, której zadaniem będzie opracowanie ustawy dotyczącej prasy włoskiej.

Nowa ustawa zawierać będzie prawdopodobnie specjalne przepisy, gwarantujące wolność wyrażania opinii politycznej, ale jednocześnie przewidujące ściganie publikacji oszczerczych i podburzających.

NIEMIECCY AKTORZY FILMOWI W WIEDNIU

WIEDEŃ (ZAP). — Znani niemieccy artyści filmowi występują obecnie w pokaźnej liczbie na scenach wiedeńskich teatrów. Komik Theo Lingen w komedii „Benny i Benny". Hans Moser jest członkiem wiedeńskiego „Schauspielhausu". Magda Schneider gra główną rolę w komedii „Kammerjungfrau".

ZSRR, ANGLIA i USA SKORZYSTAŁY Z „PRAWA VETA"

NOWY JORK (obsł. wł.). — W czasie czwartkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Wielka Brytania i Stany Zjednoczone skorzystały po raz pierwszy z przysługującego członkom Rady „prawa veta".

Delegaci Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych uczynili to w czasie dyskusji nad przyjęciem do ONZ Albanii i Mongolii Zewnętrznej. W czasie głosowania Holandia poparła stanowisko Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, podczas gdy Australia, Chiny i Egipt powstrzymały się od głosu.

Delegat Związku Radzieckiego amb. Gromyko skorzystał również z „prawa veta" w odniesieniu do Irlandii, Portugalii i Transjordanii, których wniosek o przyjęcie w poczet członków ONZ był poparty przez delegata Wielkiej Brytanii, Szwecję oraz Afganistan przyjęto 10-ma głosami.

WYJAZD AMBASADORA RADZIECKIEGO Z ATEN

ATENY (SAP). — Minister Stephanopoulos oznajmił, że radziecki ambasador w Grecji, Rodjonow, zażądał paszportów dla siebie i dla swej rodziny. Stephanopoulos podkreśla, że wyjazd ambasadora nie ma charakteru odwołania.

Rządowe koła greckie sądzą, że ambasador radziecki wyjedzie przed końcem tygodnia.

BOMBY RAKIETOWE W JUTLANDZKIEJ WIOSCE?

KOPENHAGA (SAP). — Według wiadomości otrzymanych z Aye, miejscowości położonej na północy Jutlandii spadły tam bomby rakietowe.

Ci, którzy bomby te zauważyli, twierdzą, że po zetknięciu się z ziemią, z bomb wzniosły się kolumny ognia, z których wytryskiwały gwiazdy aż pod chmury. Gwiazdy te opadały na ziemię, eksplodując głośno.

DZIAŁANIA WOJENNE W INDONEZJI

LONDYN (PAP). — Agencja „Antara" donosi, że w Medanie na Sumatrze wylądowało dalszych 300 żołnierzy, dla wzmocnienia anglo-holenderskich wojsk. W rejonie Bekasi oddziały 23 dywizji angielskiej wspierane przez artylerię, przystąpiły do zakrojonych na szeroką skalę działań wojennych.

Pozbywamy się wrogów wewnętrznych

Niemcy wynoszą się za Odrę

GDAŃSK (SAP). — Nie zdołaliśmy jeszcze pozbyć się wszystkich Niemców, zarówno na terenie Wybrzeża, jak i na Ziemiach Odzyskanych. Skutki pewnej opieszałości, płynącej zresztą z dużych trudności technicznych, nie każą na siebie długo czekać. Ostatnio coraz częściej, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, zdarzają się wypadki dywersji i zorganizowanego sabotażu ze strony zakonspirowanych placówek hitlerowskich.

Oczywiście nie zdołają oni odwrócić biegu historii, nie stworzą na nowo Wehrmachtu ani SS, ani nie zdołają oderwać od nas Ziem Zachodnich, tak jakby tego pragnęli. Tym niemniej stanowią ośrodek akcji dywersyjno-sabotażowej, z którym łączą się rodzime elementy faszystowskie i mogą przyczynić dużo kłopotów i szkód naszej gospodarce. To też śledzimy z wielkim zainteresowaniem nasilenie repatriacji Niemców za Odrę.

Od dnia 25 lutego do 1 sierpnia b. r. w ramach zorganizowanej akcji repatriacyjnej opuściło Polskę przeszło milion Niemców. Z woj. gdańskiego w ciągu lipca odeszło 6 transportów repatriantów niemieckich. Cztery transporty odeszły z Elbląga, 1 z Gdańska i 1 z Lęborka — łącznie transporty te wynosiły 12.706 osób.

Pomimo dotychczasowej akcji repatriacyjnej sytuacja narodowościowa i osadnicza, jaka istnieje na terenie województwa gdańskiego pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Polska ludność w miastach wynosi 398.940, zaś niemiecka 60.460, inna — 2.135. Na wsiach ludności polskiej z końcem lipca było 343.824, niemieckiej zaś 159.6634, innych 1.511.

Gospodarstw niemieckich zniszczonych, zdatnych do osadzenia jest jeszcze 2.116, o powierzchni 17.375 ha, zaś całkowicie zniszczonych 4.976 gospodarstw o powierzchni 12.188 ha. W ciągu ubiegłego miesiąca obsadzono 643 gospodarstwa o powierzchni 6.134 ha. Na gospodarstwach tych osiadło 748 rodzin w tym 493 repatriantów i 255 przesiedleńców.

Akcja osiedleńcza, jakkolwiek wolno, jednakże nieustannie posuwa się naprzód, zwycięsko pokonując piętrzące się na tej drodze trudności. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wbrew i na przekór antypolskiej propagandzie zagranicznej opanujemy i umocnimy się na tych prastarych ziemiach polskich.

STEFAN MSZYCA

Wrzesień 1939

Byli cisi, spokojni,
ich pozdrowienie — Szczęść Boże
byli bogobojni —
orali ziemię — siali zboże,
doprawdy szczęśliwi jak nikt nigdy.

Ludzie serdecznej pracy —
rozkoszną żądzą były im mozoły.
a spontanicznym szczytem owacji
napełnione chlebem stodoły.

Od różowego świtu —
poprzez palące południe —
do późnego zmroku —
rękoma twardymi
mieszali z rozkoszą w końskim obroku,
lub wyrywali chwast z ziemi.

Tak płynął dzień za dniem —
tak płynęły lata...
aż tu nagle w jesienne Nokturno —
w dniu pierwszego września —
huknęły armaty... — — —

Zatrzepotały się serca starców chore,
niewiasty łamały ręce i płakały dzieci —
... i szloch lęku targnął za serca,
sparaliżował mózgi...
Wojna!...

Ludzie nie znający lęku ni smutku,
poczuli zimny dreszcz w krzyżach...
i w głos się rozpłakali.
Zostawili wszystko: chleb niedojedzony,
konia przy pługu —
i ginęli gdzieś w bezkresnej dali,
...pogrzebowym konduktem,
czarną smugą...

Pół miliarda marek

przemarnotrawił Hitler w Obersalzbergu

WIEDEŃ (ZAP). — Oszacowanie i bliższe zbadanie dziś przeważnie w gruzach leżących budowli partyjnych w Obersalzbergu, wyjawiło niesłychane marnotrawstwo „Trzeciej Rzeszy".

„Kurier Południowo-Wschodni" podaje, że sama budowa dróg i pałaców w Obersalzbergu pochłonęła co najmniej pół miliarda marek. Już przy wykupywaniu potrzebnych gruntów wykazywano wielką wspaniałomyślność z kieszeni podatników. Tak np. pewien gospodarz za swą posiadłość, ocenioną urzędowo na 25 tys. Rmk. otrzymał zapłatę 300 tys. marek.

Hotel „Platerhof", który budowano jeszcze w czasie wojny, kosztował 77 milionów. Około 100 milionów marek pochłonęła budowa „domu dyplomatów" na Kehlsteinie. Goście Hitlera zwykli tam pijać popołudniową herbatę czy kawę, sam jednak dyktator pojechał do tej wysoko położonej siedziby zaledwie dwa razy. Jechało się tam wciągiem, tunelem 130 klm. długim, największym w całych Niemczech. Na przyziemiu tego wciągu była kuchnia, a na pierwszym piętrze była sala dla gości.

Groteskowy był „dwór wiejski" na Obersalzbergu, którego stworzenie kosztowało ponad milion marek. Jakkolwiek urządzono go jako dwór wzorowy, z piekarnią, serownią, rzeźnictwem, ślusarnią, kuźnią i stolarnią, nie miał dosyć łąk i pastwisk, ażeby się utrzymać. Dlatego dla utrzymania inwentarza trzeba było sprowadzać paszę z doliny. Za to można było we dworze chodzić po parkietach, a w piwnicy oglądać olbrzymią tłocznię owoców, gdzie rocznie wytwarzano około 25 tys. ltr. moszczu. Potrzebny do tego owoc musiano naturalnie sprowadzać.

Instalacje elektryczne czy wodne zakładano na wszelki wypadek potrójne. Zamierzano też prowadzącą do tego „raju" kilometrową drogę po wojnie zaopatrzyć w podziemne ogrzewanie i prądem elektrycznym tak ocieplać, ażeby nawierzchnia podczas całej zimy była wolna od śniegu i lodu.

Cały majątek partyjny w Berchtesgaden ocenia się dziś na 25—30 milionów marek. Ta stosunkowo niewielka reszta pozostała z pół miliarda, które sam Hitler zmarnotrawił w Obersalzbergu.

Motorowiec „Lewant II" będzie zwrócony Polsce

GDAŃSK (ZAP). — Na pół roku przed wybuchem wojny został zamówiony w Belgii nowy polski statek motorowy o poj. ca 3500 BRT, który jako „Lewant II" miał obsługiwać polską żeglugę do Palestyny. Po zajęciu Belgii Niemcy zabrali statek, został on wykończony i wcielony do marynarki wroga. Koniec wojny zastał go w kanale kilońskim. Anglicy zajęli go na sztab operacyjno-administracyjny kanału kilońskiego. Sztab ten urzęduje na statku nadal, jednakowoż po udowodnieniu, że statek jest polski, zostanie od wkrótce zwolniony i przybędzie do Polski. Obecnie statek znajduje się w basenie łodzi podwodnych.

BANDERA PANAMSKA PO RAZ PIERWSZY W GDAŃSKU

GDAŃSK (ZAP). — 24 b. m. weszło do portu gdańskiego 8 statków, w tym amerykański statek „Park Victory" z transportem koni dla Polski w ramach dostaw UNRRA i po raz pierwszy po wojnie statek panamski „Risakua" pusty. W dniu tym wyszło z portu gdańskiego 6 statków szwedzkich, 5 z węglem i jeden z cementem.

CORAZ MNIEJ NIEMCÓW NA OPOLSZCZYŹNIE

GŁĄBCZYCE (ZAP). — Z Głąbczyc odjechał na Nisę i Węgliniec dalszy transport Niemców, repatriowanych z terenu Śląska Opolskiego do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Transport ten liczył 54 wagony i 1.689 Niemców. W niektórych powiatach akcja wysiedleńcza dobiega już końca. Np. powiat niski wchodzi w drugą fazę repatriacji, po bliskim zakończeniu której pozostaną tylko najniezbędniejsi fachowcy narodowości niemieckiej. W Prądniku jest już tylko 300 Niemców, którzy wyjadą w najkrótszym czasie.

„Krupp staje się znów aktywnym"

BERLIN (ZAP). — Pod powyższym nagłówkiem zamieścił dziennik „Neues Deutschland", organ zjednoczonych partyj komunistycznej i socjalistycznej w Berlinie, artykuł podnoszący, że osobistości ponoszące odpowiedzialność za wojnę i obecny chaos gospodarczy w Niemczech, zaczynają znów zdobywać pozycje. Jako przykład dziennik podaje firmę Krupp. „Firma ta była właścicielką nie tylko olbrzymich zakładów fabrycznych, lecz niemniej wielkich obszarów ziemskich. Spodziewaliśmy się, że ziemia, należąca do przestępców wojennych, ulegnie natychmiastowej konfiskacie na rzecz czynników samorządowych. A przecież rzeczywistość przemawia za tym, że w niektórych częściach Niemiec sprawy przestępców wojennych są jeszcze w zawieszeniu.

Dziennik wskazuje na fakt, że firma Krupp A. G. — w roku 1942 przy pomocy Hitlera uzyskała olbrzymie torfowiska. Po kapitulacji Niemiec „Krupp" zniknął bez śladu, a zarząd torfowisk przeszedł na gminę. Gdy ta torfowiska uporządkowała, że zaczęły dawać zyski, landrat okręgu Leer oświadczył gminie, że torfowiskami zarządzać ma tylko do 1 września br., gdyż od tego dnia zarząd ich obejmuje z powrotem firma Krupp.

„Tak więc — stwierdza dziennik — przy pomocy landrata taki przestępca wojenny, jak Krupp, odzyskuje część swego majątku, aby bogacić się na wyzysku współobywateli. Dziś torfowiska, jutro zakłady fabryczne, a pojutrze panowie ci staną się znów „mistrzami zbrojeniowymi", o ile antyfaszyści i prawdziwi demokraci nie przeszkodzą im wspólnym wysiłkiem w osiągnięciu ich zamiarów".

Z Anglii i ze Wschodu Polacy wracają do kraju

O lepsze warunki życia w obozie „Narwik"

GDAŃSK (SAP). — Pomimo antypowrotowej propagandy, jaką sieją nieustannie reakcyjne agentury wśród Polaków na Zachodzie transporty repatriantów z Anglii, Szwecji i Danii przybywają w dalszym ciągu do Gdańska. W lipcu wpłynęło 15 statków, które przywiozły 3832 repatriantów, w tej liczbie 169 kobiet i 16 dzieci. Repatriantami są przeważnie żołnierze z Anglii. Nie przybywają natomiast zupełnie repatrianci z terenu Niemiec.

Transporty są rozładowywane na punkcie przyjęcia z zachodu Gdańsk — Port (dawny „Narwik"). Jak można dowiedzieć się od żołnierzy i marynarzy, którzy przeszli przez ten punkt przejściowy, warunki higieniczne, jakie panują w obozie pozostawiają wiele do życzenia. Baraki są zapluskwione i brudne. Również wyżywienie jest niewystarczające. Rejestracja i załatwianie formalności są często przewlekłe.

Dla ludzi, którzy po wielu latach tułaczki za granicą, powracają do kraju, zetknięcie się na samym wstępie z tymi objawami braku organizacji i prymitywu życia, jest szczególnie przykre. Na pewno niejedno dałoby się zrobić dla poprawy warunków życia w obozie repatriacyjnym „Narwik". Mamy na Wybrzeżu szereg instytucji społecznych, które chętnie przyszły by z pomocą w roztoczeniu opieki nad powracającymi do kraju żołnierzami. Należałoby jedynie zaprosić do współpracy i wskazać zadania do wypełnienia.

Nie ustaje również nasilenie ruchu repatriacyjnego ze Wschodu. Przez punkty etapowe przeszło w ub. mies. 5741 repatriantów oraz 987 przesiedleńców.

W ciągu ub. mies. repatriantom wypłacono doraźne zapomogi łącznie na kwotę 1.579.972 zł i wydano 171.672 porcji posiłku tj. śniadań, obiadów, kolacyj i suchego prowiantu. Za cały okres istnienia PUR-u na terenie województwa do dnia 30 czerwca 46 r. udzielono zapomóg na sumę 8.061.793 zł.

Równolegle do napływu repatriantów postępuje przydział mieszkań; na terenie woj. gdańskiego (bez Gdańska, Gdyni i Sopot) przydzielono 1.397 mieszkań, z tego 786 repatriantom zaś 611 przesiedleńcom. Wolnych mieszkań na terenie woj. naturalnie mniej lub więcej zniszczonych, jest 6442 (bez Gdańska, Gdyni i Sopot).

CZECHOSŁOWACJA UBIEGA SIĘ O POŻYCZKĘ

NOWY JORK (PAP). — Czechosłowacja zamierza zwrócić się do Międzynarodowego Banku Odbudowy z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 350 milionów dolarów. Suma ta zostałaby przeznaczona na realizację 2-letniego planu odbudowy.

Niecodzienna historia Hansa Petersena

Osiadły i spokojny obywatel

Po kilku miesiącach Hans Petersen zrealizował swe marzenia: otworzył w Kopenhadze elegancki sklep z rzadkimi książkami. Ponieważ nie starczał mu mały kapitalik, zapracowany w więzieniu, kilku sędziów, urzędników policji i adwokatów urządziło nań składkę, pożyczając mu brakujące pieniądze. W swym sklepie był uprzedzająco grzeczny dla klienteli, ale nie mógł się powstrzymać od udzielania jej pewnych nauczek. Jeżeli ktoś naprzykład żądał jakiejś lekkiej powieści, urządzał mu mały wykład na temat „marnotrawienia czasu nad takim śmieciem". Nie trzymał też zupełnie powieści kryminalnych. „Moje sumienie — zwykł mawiać — nie pozwala mi na sprzedanie książek, które uczą ludzi brutalności czy podłości. Poznał kiedyś młodą pannę, bardzo przystojną, która pracowała u znanego kopenhaskiego adwokata. Oświadczył jej się i został przyjęty, chociaż jego przeszłość nie działała zachęcająco. Jego ślub, który odbył się w domu prokuratora generalnego, był wydarzeniem dla całego kraju. Małżeństwo było bardzo szczęśliwe. Co roku, w rocznicę swego uwolnienia, Hans Petersen wysyłał do Karin Michaelis mały prezent z miłym listem. Stał się szanowanym kupcem, skromnym i spokojnym człowiekiem. Hans Petersen zmienił się radykalnie.

Petersen agentem niemieckim

I tak płynęły lata, aż Niemcy napadli podstępnie na niespodziewającą się niczego Danię. Wywiad ich wiedział wszystko o Petersenie i umieścił go na liście ludzi, którzy mogą się przydać. Wkrótce też można było spotkać go wszędzie w restauracjach i dancingach, pijącego i bawiącego się z niemieckimi oficerami. Sam nosił też niemiecki mundur i odzyskał swój dawny tupet. Jego dotychczasowi przyjaciele byli doń zupełnie zrażeni. Oni sami zeszli do podziemi, współpracując czynnie z ruchem oporu, organizując sabotaże i dywersje.

Na wyspie Rofshalec okupant przejął i uruchomił na swe potrzeby dużą fabrykę części lotniczych. Ruch oporu postanowił wysadzić ją w powietrze. Setki ludzi zostało odkomenderowanych do wykonania tego rozkazu. Wielu z nich dostało się do fabryki jako robotnicy, innym powierzono zorganizowanie fałszywych katastrof samochodowych, pożarów i bijatyk ulicznych, które by odwróciły tej nocy, którą obrano do wysadzenia zakładów, uwagę niemieckiej policji od tego obiektu.

Wypad był wyznaczony o północy, w bezksiężycową noc. Bojownicy rozdzielili między siebie poszczególnych wartowników, których miano unieszkodliwić. Przeszmuglowano na teren fabryki dynamit i przysposobiono go do użytku. Czas naglił.

Rehabilitacja

Tymczasem cały plan, tak bliski zrealizowania, zawalił się — można było przypuszczać — że beznadziejnie. Sabotażyści nie mogli w żaden sposób opracować otwarcia specjalnego zamka do wielkich drzwi stalowych, które zamykały wstęp do fabryki. Tymczasem na dwa dni przed planowanym zamachem, jeden z przywódców podziemia otrzymał tajemniczy list.

Otrzymywał już przedtym podobne, pisane tym samym charakterem pisma, a donoszące mu o niektórych planach niemieckich, ale autor tych listów nie dekonspirował się nigdy. Dopiero to ostatnie pismo było podpisane literami „H. P." A oto jego treść: „Będę pod bramą fabryki pojutrze o północy, w niemieckim mundurze, otworzę zamek".

Czy miano mu uwierzyć? Wszyscy zainteresowani wiedzieli odrazu, że to sam Hans Petersen proponuje im swe usługi. Nie było nic do stracenia — akcja musiała się odbyć.

O oznaczonej porze zjawił się istotnie Petersen w niemieckim mundurze. Najbliższe warty niemieckie były już zlikwidowane przez bojowców. Nieopodal czekały inne grupy sabotażystów, gotowe do wtargnięcia do fabryki.

— „Przybyłem tu, aby dotrzymać swej obietnicy" — powiedział spokojnie Petersen. A proszę was tylko o jedno. Gdyby coś miało mi się stać, to niech imię moje będzie zrehabilitowane. Moja żona..."

Tu przerwał raptownie i zabrał się do pracy, operując sprawnie przyniesionymi narzędziami. Po trzech minutach drzwi były już otwarte. Rola jego była już zasadniczo skończona i mógł już był wracać do siebie, ale wtedy okazało się, że chce sam założyć jeden chociażby ładunek.

Wszystko było gotowe. Na dany znak ludzie pośpieszyli na wyznaczone stanowiska. Mijały chwile napiętego oczekiwania i sabotażyści wracali jeden po drugim, wybiegając spiesznie z podminowanego budynku. Z bezpiecznej odległości obserwowali potężną eksplozję, która wstrząsnęła ziemią i oświetliła niebo w promieniu wielu kilometrów. Z fabryki pozostała kupa gruzu i połamane żelastwo.

Ale tak jak Hans Petersen był żwawy w otwieraniu zamka, tak nie zdążył z zakładaniem dynamitu. On też był jedynym, który zginął w tej akcji, zostawszy pod gruzami fabryki. Był to wielki koniec. Czasami myślę — pisze w konkluzji swego opowiadania Karin Michaelis — że właśnie taki wybrałby sobie Hans Petersen. A zresztą, kto wie! Może on to właśnie uczynił?

W trosce o zdrowie młodych obywateli

Zakończenie półkolonii letnich na Rakowie

Raków, mający chlubne karty w historii walk o wolność i sprawiedliwość jeszcze za czasów caratu, później w okresie okupacji, w dalszym ciągu dokumentuje swoją aktywność, lecz obecnie już na innym terenie, poświęca bowiem wiele uwagi zagadnieniu życia i wychowania dziecka.

W dniu 25 b. m. odbyła się podniosła uroczystość zakończenia półkolonii dla dzieci szkoły Nr 20, mieszczącej się przy ulicy Limanowskiego na Rakowie, której kierownikiem jest pełen inicjatywy ob. Kisiel Władysław, członek aktywu Str. Demokratycznego. Na uroczystość przybyli: prezes MRN ob. Zajda, poseł do KRN ob. Zientarski-Janikowski, wiceprezydent miasta ob. Kapalski, prezes MKOS ks. dr Pająk, dyrektor MKOS ob. Baranowski, naczelnik Wydz. O. Sp. ob. Serednicki, inspektor szkolny ob. Cieśla, b. poseł ziemi częstochowskiej ob. J. Zagórski, dyrektor „Huty Częstochowa" ob. Michalski dyrektor fabr. „Union Textile" ob. Pabich, grono przedstawicieli nauczycielstwa oraz przedstawicie prasy. Ponieważ dzień był pogodny — przeto ważniejsze momenty uroczystości miały miejsce na wolnym powietrzu — na dziedzińcu szkolnym.

Dzieci przybyły w barwnych strojach ludowych, wśród nich byli i zamorscy goście — oryginalni Indianie — z opaskami z orlich piór na głowie oraz łukami i kołczanami w ręku. Dzieci ustawiły się w półkole, dorośli goście zajęli miejsca w alei pod konarami drzew.

Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania przez młodocianych obywateli i obywatelki Hymnu Narodowego. Następnie ob. Pawelec przywitała gości, dziękując przy tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania półkolonii i okazali im pomoc. Z kolei nastąpiły produkcje: deklamacje, śpiewy chóralne i pojedyńcze, tańce ludowe, dialogi, sceny zbiorowe. Poszczególne numery zapowiadał Hajzyk Ryszard.

Deklamator Nojciak Andrzej wyjaśnił zebranym w dowcipnym wierszu: „Stopnie na urlopie", co to są wakacje? Wakacje są po to, by uczniowie chodzili na głowach.

Dialogu p. t.: „Kłamca", powinni byli wysłuchać ci dorośli krytycy, którzy zapatrzeni w rzeczy zagraniczne nie widzą polskiej rzeczywistości, nie doceniają doniosłości dokonanych w Polsce przemian, lekceważą nasze wysiłki i pracę. Ci po wysłuchaniu tego dialogu, napewno zmieniliby swe postępowanie, nie zasługując nadal na zarzut „cudze chwalicie — swego nie znacie". Wykonawcami dialogu byli: Zawadzki, Wiaderko i Muszyński. Wszyscy wykonawcy programu wywiązali się ze swego zadania w zupełności. Do podanych wyżej nazwisk dołączyć należy następujące: Zięba, Siudak, Słomczyńska. Dzieci w śpiewie wykazały duże poczucie rytmu, w deklamacjach akcentowały mocniejsze momenty. Słowa wielkiego uznania należą się Kierownikowi ob. Kisielowi i kierowniczkom ob. ob.: Łąckiej Janinie i Misiorównie Natalii. Po skończonych występach dzieci obdarzyły gości wiązankami kwiatów, po czym wspólnie ze starszymi obywatelami udały się do stołówki na obiad. Nie był to obiad proszony-reprezentacyjny. Dania, które z apetytem spożywano stanowiły zwykły codzienny obiadowy posiłek podawany w ciągu całego pobytu dzieci na półkoloniach.

Jak nam wyjaśnił kierownik szkoły, przeciętny przyrost wagi wynosił przeszło 2 kg.. Nawet zdeklarowani chudeusze dobrze odczuli pobyt tutaj. Po obiedzie ks. dr Pająk przemówił w ciepłych słowach do dzieciarni, życząc jej zdrowia i postępu w dalszych naukach. Zaznaczył również, iż młodzi obywatele winni w przyszłości spłacić dług, jaki obecnie zaciągają wobec społeczeństwa. Obdarzone słodyczami i owocami dzieci udały się do domów swych rodziców. Ich wesołe oczęta i opalone buziaki były piękną nagrodą dla tych, którzy zainicjowali i doprowadzili do końca dzieło półkolonii.

Po tej „dziecięcej" części programu uroczystości, nastąpiła część dla dorosłych, udano się przeto do mieszkania kierownika, by podzielić się wrażeniami oraz omówić sprawy związane z istnieniem szkoły. Z wyjaśnień kierownika wynikło, iż szkoła znajduje się w trudnych warunkach finansowych.

Powstała na ten temat dyskusja. Rozpoczął ją ob. Zagórski, który w swym przemówieniu w mocnych słowach wykazał potrzebę zainteresowania się sprawą szkolną na Rakowie. Wywody swe uzupełnił złożeniem większego datku na potrzeby szkoły. Czyn ten znalazł naśladowców, w ciągu kilku minut zebrano kwotę 1.300 złotych, którą złożono do dyspozycji prezesa MKOS ks. dr Pająka. Popłynęły i datki w naturze. Dyr. „Huty Częstochowa" zaofiarował węgiel na zimę oraz obiady dla starców w stołówce, która zacznie niedługo funkcjonować. Dyrektor fabr. „Union Textile" zadeklarował pomoc dla szkoły Nr 17 na Rakowie oraz dachówkę na przykrycie budynku szkolnego, który niszczeje. Poseł Zientarski-Janikowski wygłosił przemówienie, w którym radził zwrócić uwagę na dorastającą młodzież na Rakowie. Należy się nią zaopiekować, by wychować pożytecznych obywateli kraju. Czuły na potrzeby społeczeństwa rakowskiego, tutaj bowiem pobierał pierwsze nauki, oświadczył, iż dołoży wszelkich starań w czasie bytności w Warszawie, dokąd jeszcze dziś w nocy wybiera się, by „wydębić" wydatniejszą pomoc dla Rakowa oraz dla drugiej dzielnicy robotniczej Ostatniego Grosza.

Mówcy złożono serdeczne podziękowanie za jego wysoce obywatelskie stanowisko.

W zebraniu i dyskusji brali udział ludzie z różnych ugrupowań politycznych, znaleziono jednak wspólny język. Zebranie było pięknym zakończeniem uroczystości, która u wszystkich uczestników pozostawiła trwałe wrażenie.

M. W.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala kameralna

„SZKARŁATNE RÓŻE"

(„Tak się zdobywa kobiety")

Przedostatnie przedstawienie!

Dziś w sobotę 31 b. m. o godz. 19.15 „Szkarłatne róże" („Tak się zdobywa kobiety") komedia w 3 aktach Aldo de Benedetti'ego. Gościnnie wystąpią: **Maria Ursynówna, Władysław Sperczyński i Stanisław Winczewski. Kier art. St. Winczewskiego.**

Jest to przedostatnie przedstawienie tej cieszącej się niezwykłym a zasłużonym powodzeniem komedii.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

Sala duża

„SZKARŁATNE RÓŻE"

(„Tak się zdobywa kobiety")

Po raz nieodwołalnie ostatni

Jutro w niedzielę 1 września rb. o godz. 19-ej **nieodwołalnie ostatnie przedstawienie komedii** w 3 aktach de Bentdetti'ego w wykonaniu zespołu katowickiego teatru im. St. Wyspiańskiego. Udział biorą: **Maria Ursynówna, Władysław Sperczyński i Stanisław Winczewski. Kier. art. St. Winczewski.**

Z dniem jutrzejszym sztuka ta zejdzie z repertuaru z powodu wyjazdu naszych miłych gości na nowy sezon.

Pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

*

Repertuar kin

Wolność — „Profesor Wilczur".
Bałtyk — „Czapajew" film prod. radzieckiej.
Początek seansów o godz. 16. 18. 20. w niedzielę od godz. 14-ej.

Kronika miejscowa

Nowy rok szkolny

Miejscowe władze szkolne po porozumieniu z Kołem XX. Prefektów podają do wiadomości, że rok szkolny rozpoczyna się w dniu 3 września b. r. i, że nabożeństwo na rozpoczęcie nowego roku szkolnego odbędzie się w następującym porządku: **— dla szkół powszechnych Nr. 2, 4, 6, 7, 10, 12, 15 i 22 w Katedrze o godzinie 9-ej, a dla reszty szkół powszechnych i wszystkich szkół średnich wszelkiego typu — na Jasnej Górze również o godzinie 9-ej przed szczytem, a w razie deszczu w Bazylice jasnogórskiej i w Kaplicy Matki Boskiej.**

Szkoły znajdujące się na przedmieściach Częstochowy i w całym powiecie częstochowskim wezmą udział w nabożeństwach w swych kościołach parafialnych, po uprzednim porozumieniu się z miejscowym X Proboszczem.

Uwaga, inwalidzi wojenni!

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie wzywa wszystkich członków tut. Koła o przybycie na Walne Informacyjne Zebranie w dniu 1.IX 1946 r. o godzinie 9-ej. Zebranie odbędzie się w Kinie „Tęcza" przy ul. N. M. Panny 12 w Częstochowie.

Przybycie obowiązkowe.

Zakończenie półkolonii w Konopiskach

Dzięki wytężonej i pełnej poświęceń pracy Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Częstochowie zostały zorganizowane w powiecie częstochowskim półkolonie letnie dla dzieci wyniszczonych i anemicznych w wieku od 7 lat do 14.

Jedna z takich półkolonii znajduje się w Konopiskach, gdzie dzieci otrzymują pełne wyżywienie oraz wychowanie pod fachową ręką wychowańczy.

Obecnie zaś dzieci przygotowują się do uroczystości zakończenia tych półkolonii, która odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1946 r. o godz. 16-ej, pragnąc na niej okazać swą wdzięczność dla swych opiekunów.

Zapisy do Państwowego Liceum Pedagogicznego

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Częstochowie posiada jeszcze kilka wolnych miejsc w klasach I lic., do której przyjmowani są kandydaci z maturą gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego oraz w kl. II, do której przyjmuje się kandydatów z ukończoną 1 klasą liceów z warunkiem, że w czasie normalnej nauki w I półroczu uzupełnią przedmioty pedagogiczne.

Młodzież zdolna i niezamożna może liczyć na otrzymanie stypendiów. Przy liceum jest internat. Ukończenie liceum uprawnia do studiów wyższych.

Podanie o przyjęcie wraz z dokumentami należy składać w kancelarii Liceum, ul. Jasnogórska 8/10 w godzinach 10 — 12-stej.

Komunikat Dyrekcji Szkoły Sztuk Pięknych

Szkoła Sztuk Pięknych przyjmuje zapisy od 2 września. Sekretariat czynny od 10 do 12 i od 17 do 18-ej, Al. N. M. P. Nr. 14 m. 11, II-gie p.

Uwaga, wychowawczynie przedszkoli

Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie przyjmuje zapisy do Seminarium wiek od 14 — 18 lat i na kursy od lat 18 — 30. Wykształcenie 7 kl. szkoły powszechnej.

Pomoc przy odbudowie Warszawy obowiązkiem każdego Polaka

Żadna ze stolic europejskich, żadne z miast nie prowadziło z Niemcami tak bezwzględnej, tak nieustępliwej walki jak Warszawa. Toteż nienawiść, jaką Niemcy żywili dla całego narodu polskiego potęgowała się w odniesieniu do naszej stolicy i wybuchała z żywiołową wprost siłą. Już na wiele miesięcy przed wybuchem powstania Niemcy postanowili zniszczyć Warszawę i obrócić w prowincjonalne miasto.

Kiedy w sierpniu 1944 r. rozgorzała tragiczna walka, Niemcy wyzyskali moment ten do rozpoczęcia ograbiania i systematycznego palenia naszej stolicy.

Przez przeszło pięć miesięcy trwała ta barbarzyńska akcja, w konsekwencji której Warszawa stała się miastem ruin.

Ale na rozkaz Hitlera: „Warszawa ma być zrównana z ziemią" my, Polacy, musimy odpowiedzieć: „Warszawa będzie odbudowana".

Będzie — bo tak chce cały naród polski. Będzie — bo taka jest wola nas wszystkich.

Dotychczas najwięcej przyczynił się do odbudowy stolicy — Śląsk. Troszczą się również o Warszawę i poszczególne miasta polskie. W tym wyścigu ofiarności nie może zabraknąć i Częstochowy. Społeczeństwo naszego miasta będzie miało w dniu 1 września b. r. sposobność czynnego zadokumentowania swojej ofiarności.

Niech kwestarz uliczny od żadnego przechodnia nie odejdzie z pustymi rękoma, a znaczek „Na odbudowę stolicy" niech nabędzie każdy. Częstochowianie! Warszawa wzywa! Warszawa woła!

W niedzielę dnia 1 września b. r. złóżcie choćby najskromniejszy datek na odbudowę naszej stolicy.

*

Komitet Odbudowy Stolicy powiadamia wszystkie osoby, które mają kwestować, aby po odbiór puszek i znaczków zgłaszały się w niedzielę dnia 1 września b. r. o godz. 8-ej do lokalu Miejskiej Rady Narodowej, II Aleja 35.

Sezon teatralny 1946/47

Organizacja nowego sezonu została zakończona. Szczegóły przedstawiają się następująco: **Dyrekcja** Tadeusz Krotke, **administrator:** Edmund Płoński. **Zespół artystyczny:** PP. Dunajewska Antonina, Gołaszewska Mira. Kalinowska Halina, Krzyżanowska Halina, Łukowska Janina, Marso Jadwiga, Orszańska Blanka, Pachońska Ewa, Plucińska Kazimiera, Smólska Hanna, Tańska Helena, Turska Halina, Wodyńska Danuta, Zarembina Helena. PP. Bojanowski Romuald, Borkowski Jan, Dobrowolski Eugeniusz, Kwiatkowski Artur, Krotke Tadeusz, Łodyński Czesław, Łowicki Edward. Mieczyński Mieczysław. Mielczarek Klemens, Paluszkiewicz Janusz, Płoński Edmund, Rusek Jan, Sarnowski Ferdynand, Szymkowski Bogdan, Wasilewski Ryszard, Wojciechowski Marek

Reżyserzy stali: Kwiatkowski Artur Krotke Tadeusz, Wasilewski Ryszard.

Dekorator: Wagner Władysław **Sufler:** Wybrańska Zenobia. **Inspicjenci:** Pabjasz Władysław, Stanik Eugeniusz. **Brygadier maszynistów:** Duch Edward. **Elektrotechnik:** Miszczak Stanisław.

Występy gościnne:

Reżyserzy: Borkowski Karol, Daczyński Stanisław, Chaberski Emil, Karbowski Józef. Nowakowski Wacław, Szletyński Henryk, Wierciński Edmund, Zawistowski Roman.

Artyści: Damięcki Dobiesław. Daczyński Stanisław, Karbowski Józef, Nowakowski Wacław, Zawistowski Roman.

Otwarcie sezonu w dużej sali sztuką G. H. Shawa **„Uczeń Diabła"** w reżyserii i z występem **Dobiesława Damięckiego,** w dn. 7 b m.
W sali kameralnej w pierwszej połowie września r b. sztuka G. Zapolskiej **„Ich czworo"** w reżyserii **Artura Kwiatkowskiego.**

Następną premierą będzie **„Placówka"** wg. powieści B. Prusa w adaptacji **J. Morawskiej.** Rezyseria **Ryszarda Wasilewskiego.**

Praca wre...

Komunikat Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie

Już tylko 7 dni dzieli nas od otwarcia Wielkiej Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie, które nastąpi dnia 7 września b. r.

W iście amerykańskim tempie wykonywane są prace nad ukończeniem wzniesionych pawilonów.

Wielki plac dawnego stadionu sportowego przeobraża się jakby w swego rodzaju miasto.

Wystawa będzie bogato zelektryfikowana. Wszystkie pawilony zostaną rzęsiście oświetlone.

Jest już w druku specjalny „Przewodnik po Wystawie Przemysłowo-Rolniczej" zawierający wyczerpujące artykuły informacyjne i bogaty dział ogłoszeń zakładów przemysłowych, firm handlowych oraz instytucyj miejscowych i zamiejscowych.

Życzący sobie zamieścić ogłoszenia w „Przewodniku po Wystawie Przemysłowo - Rolniczej" winni zgłaszać swoje adresy w Stowarzyszeniach Przemysłowców, Kupców i Rzemieślników przy Alei N. M P. Nr. 33.

Przy tej sposobności wyjaśniamy, że nie chodzi tu o ogłoszenia do katalogu wystawowego, lecz o dodatkową reklamę w „Przewodniku" gdzie ceny ogłoszeń są następujące: za kolumnę formatu 15x23 — 10.000 zł., za 1/2 kol. — 5.000 zł., za 1/4 — 3.000 zł.,

•

Dnia 29 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Zebraniu przewodniczył Dyr. Braun w zastępstwie Prezydenta J. T. Wolańskiego, któremu zajęcia służbowe nie pozwoliły na wzięcie udziału w posiedzeniu, na które delegował Wiceprezydenta ob. Federaka. Zebranie dokonało przeglądu całokształtu przygotowań do Wystawy.

Inż Nengo oraz Dyrektor Wystawy W. Zembrzuski złożyli sprawozdania o stanie robót budowlanych, z których wynika, że 5 pawilonów jest na ukończeniu, a 4 pawilony staną w ciągu bieżącego tygodnia, zaś pawilon rozrywkowy, jako ostatni, będzie budowany w ciągu przyszłego tygodnia.

Następnie złożyli sprawozdania przewodniczący poszczególnych sekcyj. Nacz. Stala (sekcja Oświaty i Kultury) poinformował o planie urządzenia pawilonu oświatowego, w którym znajdą pomieszczenie szkoły zawodowe i Wyższa Szkoła Administracyjno Handlowa. Przewidziane jest zwiedzanie Wystawy przez wszystkie szkoły zawodowe w godz. przedpołudniowych od 8-ej rano począwszy.

Sekcje: przemysłu państwowego, prywatnego, rzemiosła i spółdzielczości skompletowały listę wystawców.

Niespodziewane trudności wynikły w pracach Sekcji Rolniczej, a to z braku odpowiednich kredytów.

Komitet postanowił przyjść z pomocą w formie pożyczki na urządzenie pawilonów.

Komisja Propagandy czuwa nad stałą obsługą informacyjną. Ustalono jako linię wytyczną, iż propaganda Wystawy winna być utrzymana w ramach podkreślających, iż tegoroczna Wystawa jest jedynie pierwszą próbą i wstępem do szerzej zakreślonej i poważniejszej akcji wystawowej w latach przyszłych.

Komisja Kwaterunkowo-Wyżywieniowa pod przewodnictwem Naczelnika Wydz. Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego Ig. Kuźmierskiego ma się zająć dwoma zagadnieniami, a mianowicie: przygotowaniem kwaterunku w domach prywatnych, oraz zorganizowania masowego wyżywienia w formie najprostszych posiłków.

Komisja Finansowa pod przewodnictwem dyrektora Banku Handlowego Zygmunta Rządkowskiego zwraca uwagę na konieczność punktualnego dokonywania wpłat przez wystawców. Dzięki kredytowi na uruchomienie Wystawy udzielonemu przez Bank Handlowy, Komitet Wystawy nie ma trudności finansowych, jednakże dla prawidłowego toku prac, konieczne jest punktualne wpłacanie należności za stoiska.

*

Postanowiono. iż w ciągu trwania Wystawy, codziennie o godz. 8-ej rano będzie się odbywać uroczyste podniesienie flagi, przy dźwiękach krótkiego hejnału, skomponowanego specjalnie przez znanego kompozytora krakowskiego Antoniego Żulińskiego Podnoszenie flagi odbywać się będzie w asyście honorowej jednej ze szkół miejscowych, która w danym dniu zwiedzać będzie Wystawę O godz 9-ej wieczór opuszczenie flagi.

———o———

Z życia „Pochodni"

Po okresie wakacyjnym chór „Pochodnia" przystępuje ponownie do pracy. Zarząd chóru za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości członków, iż pierwsza lekcja ogólna odbędzie się w najbliższy poniedziałek t j. dn 2 września b. r. o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Kilińskiego 13.

Jednocześnie prosi się wszystkich tych, którzy do tej pory nie zgłosili swej współpracy, aby również przybyli w wyżej podanym terminie.

———o———

Kurs wieczorowy dla dorosłych

Zapisy na kurs wieczorowy dla dorosłych do wszystkich klas odbędą się 31 sierpnia oraz 2 września 1946 r. od godz 9 do 10 i od 15 do 17-tej w szkole Nr 8 przy ul. Szczytowej 26/30. Lekcje rozpoczną się we czwartek 5 września 1946 r. o godz 17 (5 p. p.).

Uwaga, rodzice!

Komitet Rodzicielski i kierownictwo Szkoły Nr 8 w Częstochowie na Ostatnim Groszu zaprasza wszystkich rodziców i opiekunów, posyłających swoje dzieci do szkoły Nr 8 (przy ul. Szczytowej 26/30) na ogólne zebranie w sali gimnastycznej przy wymienionej szkole. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich konieczna. **Początek zebrania o godz. 14 (2 p. p.) w niedzielę 1 września 1946 roku.**

Kronika kielecka

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa

W dniu 28 sierpnia br. odbyło się w Kielcach w sali konferencyjnej Domu Kultury Robotniczej zebranie informacyjne przedstawicieli Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych w sprawie Dekretu z dn. 8 sierpnia br. o powołaniu do życia nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Zebraniu przewodniczył prezes K. O. Zw. Zaw ob. Stanik, który wyjaśnił licznie zebranym przedstawicielom świata pracy znaczenie nowego dekretu, oraz wypływające z niego korzyści i obowiązki.

Dekret powyższy jak wiadomo uchwalony został z inicjatywy Zw. Zawodowych i pod naciskiem opinii publicznej, domagającej się częściowego bodaj załatwienia ciągle palącej sprawy mieszkaniowej, oraz usunięcia niedomagań dotychczasowych komisyj mieszkaniowych, które okazały się bezsilne, wobec istniejących dotychczas ustaw, opartych zresztą na konstytucji.

Dekret jest prawem nadzwyczajnym, wywołanym wyjątkowymi okolicznościami i warunkami Nie należy spodziewać się po nim, że rozwiąże kwestię mieszkaniową całkowicie. Tym nie mniej daje on duże możliwości wyzyskania tych mieszkań i tych izb, które zatrzymują liczne jednostki niepożądane, aspołeczne, oraz zasklepione w ciasnym egoizmie, stojące na stanowisku, że najważniejszą rzeczą jest ich własna wygoda, a cały szary ogół, najszersze masy pracujące mogą nadal dusić się w wilgotnych suterenach.

Dotychczasowa praktyka b. Komisyj Mieszkaniowych i Urzędów Kwaterunkowych wykazały, że wiele osób, często zwyczajnych szabrowników powyjeżdżało na zachód pozostawiając mieszkania, nieraz kilkupokojowe zamknięte, lub też zajęte przez pojedyncze osoby, różne ciocie i babcie, które z równym dla siebie pożytkiem mogłyby przebywać poza centrami urzędów i centrami pracy. Mieszkań tych wobec braku odnośnej ustawy, jaka dopiero teraz weszła w życie, nie wolno było otwierać i oddawać komu innemu.

Z postanowień dekretu wynika, że opierać się on będzie w swojej pracy w wysokim stopniu, a nawet głównie niemal na pomocy i współpracy czynnika społecznego, Zw. Zawodowych i Radach Zakładowych, które ze swego grona wyłonią „trójki" kontrolne, mające za zadanie szczegółowe zbadanie warunków mieszkaniowych oraz warunków osób zajmujących obecnie mieszkania.

Głównym zadaniem świata pracy będzie wybór ze swego grona najodpowiedniejszych członków, cieszących się zaufaniem ogólnym i mogących spełnić nałożycie powierzone im zadanie.

(Ł)

Radiofonia przewodowa zdobywa wieś

Jeszcze niedawno temu nie było w ogóle do pomyślenia, by gdzieś tam, w zapadłej chacie wiejskiej, pozbawionej wszelkiej łączności ze światem, można było usłyszeć przez radio wszystko, co się na szerokim świecie dzieje. Stały temu na przeszkodzie w pierwszym rzędzie: brak sieci, prądu elektrycznego na wsi i stosunkowo bardzo wysokie w dzisiejszych czasach koszta nabycia i eksploatacji odbiornika radiowego. Obecnie — dzięki zastosowaniu t. zw. radiofonii przewodowej — przeszkody te zostały w zupełności usunięte i głośnik domowy, zasilany z miejscowego radiowęzła, znajdującego się w miasteczku czy na wsi, z tryumfem wkracza do wnętrza nawet najuboższej chaty wiejskiej, by po znojnym dniu całodziennej pracy wnieść strudzonemu wieśniakowi ożywcze słowa pięknej mowy polskiej, dać wytchnienie przez muzykę ludową, która tak wspaniale i wiernie odtwarza nastroje duszy polskiej.

Ze słusznych założeń społeczno-państwowych wychodząc, kierownictwo Radiowęzła P. R. Częstochowa podjęło śmiałą i rzutką inicjatywę wyjścia z radiofonią przewodową poza mury Częstochowy, gdzie jest już ona dość rozpowszechnioną, na daleką prowincję, gdzie — jak to się mówi — świat jest deskami zabity i gdzie ludzie naprawdę są spragnieni światła prawdziwej wiedzy i postępu, jakie z sobą przynosi niewątpliwie radio.

Pierwszym etapem pionierskiej pracy stało się miasteczko Janów, gdzie przybyła ekipa techniczna P. R. znalazła odrazu poparcie i współpracę miejscowego czynnika społecznego w osobie ob. M. Mielczarka, który jako zaawansowany radiotechnik — niezależnie od swej pracy zawodowej — bezinteresownie stanął do dyspozycji ekipy, obejmując od pierwszej chwili obsługę techniczną aparatury zbiorowego urządzenia radiowego oraz uświadamiając i gorąco propagując wśród tutejszych mieszkańców ideę i doniosłe znaczenie radiofonizacji wsi, czego rezultatem było, iż w przeciągu zaledwie 1½ tygodnia czasu ekipa P. R. mogła założyć już ponad 45 głośników domowych w samym Janowie i sąsiedniej wiosce Poniku, która jako pierwsza w pow. częstochowskim może poszczycić się największą stosunkowo ilością zainstalowanych głośników, bo sięgającą liczby 30, t. j. przeszło 80% będących do zradiofonizowania domów a można już dziś twierdzić, iż Ponik jako wzorowa pod tym względem wieś zostanie w najbliższym czasie całkowicie, t. j. w 100% zradiofonizowana.

Zachęcone tym pięknym przykładem Poniku, inne wsie okoliczne zgłosiły również swą prośbę do Polskiego Radia o zainstalowanie u nich głośników domowych, czemu zadość czyniąc P. R. postanowiło otworzyć w Janowie z dniem 1 września b. r. — w miejsce dotychczasowego z[illegible]owego urządzenia radiowego — wzorowy „Radiowęzeł Janów", który zasięgiem swym będzie obejmował wszystkie sąsiednie wsie i miejscowości gm. Potok Złoty. Kierownictwo Radiowęzła objął ob. M. Mielczarek.

(m)

—o—

Zebranie członków Cechu Fryzjerów

Zarząd Cechu Fryzjerów w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 3 września b. r. o godz 15-tej odbędzie się Ogólne Kwartalne Zebranie członków cechu w lokalu cechowym przy Al. N. M. Panny 23.

Obecność obowiązkowa. Uprasza się o punktualne przybycie.

Zabawa w Ostrowach

Komitet Rodzicielski przy przedszkolu w Ostrowach, urządza w dniu 1 września b. r. Zabawę Taneczną.

Zabawa odbędzie się w lesie w Ostrowach przy stacji Blachownia

Początek o godz. 14-ej. Na imprezę tę Komitet zaprasza wszystkich tych, którym los przedszkola leży na sercu.

Dyżury lekarzy

W niedzielę dnia 1 września dyżurują następujący lekarze:
Internista — dr. A. Rząśnicki—Dąbkowskiego 41;
Chirurg — dr. J. Dylewski — Narutowicza 148;
Ginekolog — dr B. Popławski — II Aleja 18;
Denst.—dr. Sobczyńska-Szczepańska—Targowa 5;
Okulista — dr J. Pacewicz — I Aleja 11;
i dr. J. Kulesza — ul. Katedralna 7

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 26 b. m. do dn. 1.IX dyżurują następujące apteki: Z Szostakiewicza — pl. Daszyńskiego 6 oraz A. Włosińskiego — ul. 7 Kamienic l. 7.



Wielkie wyścigi motocyklowe

Dziś, w niedzielę, 1 bm. odbędą się na torze na Zawodziu zapowiadane już przez nas wyścigi motocyklowe, do których nadesłało zgłoszenia ponad 150 jeździeców z całej Polski. Na program wyścigów złoży się kilkanaście ciekawych konkurencyj, m. in. także i popisy akrobatyczne na motocyklach.

Początek wyścigów o godz. 15-ej. Już od godz. 14.30 uruchomiona będzie komunikacja autobusowa Plac Daszyńskiego — Tor na Zawodziu. Prócz tego otwarty będzie przejazd i przejście z ulicy Strażackiej na Olsztyńską (obok więzienia).

Niedzielne wyścigi wzbudziły ogromne zainteresowanie. Należy się spodziewać tłumnego przybycia wszystkich miłośników sportu motocyklowego, tym bardziej, że Częstochowa nie widziała od 20-tu lat tak ciekawej imprezy.

Program uroczystości C. T. C. i M.

Sobota, godz. 18 — 22 i niedziela, godz. 6 — 11 [illegible]imowanie uczestników zjazdu.

Niedziela, godz. 11.15 — wymarsz pod szczyt Jasnogórski na nabożeństwo, poświęcenie sztandaru, proporczyków i ryngrafu; po nabożeństwie defilada na Placu Magistratu.

Niedziela, godz. 15 — wielkie zawody motocyklowe na torze na Zawodziu.

Wezwanie KOS Victoria 1922

Zarząd KOS Victoria 1922 wzywa wszystkich członków klubu, aby zgłosili się osobiście celem załatwienia różnych pilnych spraw w Sekretariacie klubu, ul. Piłsudskiego 7-a, II piętro, który czynny jest codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 9 do 12 i od 14 do 19. Termin załatwienia powyższych spraw upływa 6 września r. b.

Mecz tenisowy CKS — Victoria

Nie odbyty ubiegłej niedzieli wskutek niepogody mecz tenisowy CKS — Victoria rozegrany zostanie w niedzielę 1 bm. na kortach w parku. Początek o godz. 9-ej rano. Wystąpią najlepsi tenisiści obu klubów.

Mecz piłkarski Raków — Victoria

W niedzielę, 1 bm. o godz. 11-ej na Stadionie Miejskim rozegrany zostanie mecz pomiędzy leaderem B-klasy — Rakowem, a Victorią. Wobec równorzędności Rakowa z zespołem A-klasowym spotkanie to zapowiada się b. ciekawie.

Mecz ZZK Gliwice — Kolejowy

Uniemożliwione niepogodą ubiegłej soboty spotkanie ZZK Gliwice — Kolejowy odbędzie się dzisiaj, w sobotę 31 b. m. na stadjonie o godz. 17.30. Ślązacy przyjeżdżają w najsilniejszym składzie, zapowiada się tedy ciekawa walka.

Warta mistrzem

Decydujący mecz o mistrzostwo Okręgu Poznańskiego pomiędzy Wartą, a KKS-em zakończył się po dramatycznej walce zwycięstwem Warty 2:1 (1:1) dopiero po dogrywce.

Milicjanci potrafią nie tylko pisać protokóły, ale grają świetnie w ping-ponga

Spotkanie ping-pongowe pomiędzy reprezentacją Milicji Obywatelskiej, występującej jako WMKS Partyzant (Drużyna Częstochowa), a Drukarnią Państwową Nr. 1 zakończyło się wysokim zwycięstwem 9:1 milicjantów, którzy wykazali lepsze przygotowanie, większą pewność piłek kończących oraz dobrą technikę. Po grze drukarzy znać brak było treningu, a przy tym ryzykowali oni masę piłek, które przy większym opanowaniu nerwowym mogliby wygrać.

Poszczególne spotkania wyglądały następująco: (na pierwszym miejscu milicjanci): Wilk-Kaleciński 2:0 (21:15, 21:18), Solarczyk St.-Kaleciński 1:2 (21:10, 17:21, 14:21), Pawłowski -Kaleciński 2:1 (22:20, 18:21, 21:19) Pawłowski-Radecki 2:0 (21:12, 21:13), Solarczyk St.-Radecki 2:0 (21:17, 21:11). Wilk-Radecki 2:0 (21:11, 21:16) Solarczyk St.-Pawełkiewicz 2:1 (21:17, 20:22, 21:10:), Wilk-Pawełkiewicz 2:1 (21:14, 16:21, 21:18) Pawłowski-Pawełkiewicz 2:0 (21:10, 21:17), gra podwójna: Pawłowski, Solarczyk St.-Pawełkiewicz, Kaleciński 2:0.

Wielki Festyn Ludowy

Z powodu święta w dniu 25 sierpnia wielki Festyn Ludowy w parku 3 Maja nie odbył się. Festyn ten został przełożony na dzień 1 września b. r.

Program przewiduje: 1) loterię fantową (każdy los wygrywa), 2) sztuczne ognie, 3) konkurs tańca z nagrodami, 4) Koło szczęścia i wiele innych niespodzianek.

W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet tani, obficie zaopatrzony. Początek o godz. 15-tej.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową dla wdów i sierot po poległych partyzantach.

Projekt dekretu o utworzeniu Państwowej Rady Przemysłu Lotniczego

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt dekretu o utworzeniu Państwowej Rady Przemysłu Lotniczego do której zadań należałoby: ustalenie produkcji lotniczej krajowej i licencyjnej, określenie zakresu produkcji krajowej i planu zakupów zagranicznych oraz nadawanie kierunku pracom badawczym Instytutu Technicznego Lotnictwa.

W skład tej Rady wejdą przedstawiciele zainteresowanych resortów: Obrony Narodowej, Przemysłu, Komunikacji, Oświaty oraz delegaci Centralnego Urzędu Planowania.

Działalność kolei w cyfrach

W ruchu pasażerskim PKP przewiozły w m. lipcu ogółem: 20,174,513 podróżnych (bez repatriantów i przesiedleńców). W stosunku do przewozów z czerwca b. r. (17,642,830) przewieziono w lipcu o 2,531,683 osób więcej, co stanowi wzrost około 14%, przekraczając przeciętną miesięczną z 1938 r. o 1,174,000, przy 40% przedwojennej ilości czynnego taboru osobowego.

Wpływy za przewóz osób i bagażu w lipcu wyniosły 759,380,649 zł. Wpływy wzrosły w porównaniu do miesiąca czerwca o 134,085,861 zł, czyli o 21,5%.

W ruchu towarowym naładowano: 335,447 wagonów towarowych, wpływy za przewozy towarowe wyniosły 580,593,160 zł (w czerwcu 43[illegible],624,775 zł).

Przewozy węgla: W miesiącu lipcu przewieziono na PKP ogółem 3,212,810 ton węgla, w tej liczbie dla potrzeb PKP 487,326, dla przemysłu 1,203,353, na eksport drogą lądową i morską 1,322,141 ton.

Kronika m. Radomska

Profanacja grobów

W nocy z dnia 23 na 24 b. m. nieznani sprawcy zburzyli 24 groby na cmentarzu radomszczańskim, otworzyli znajdujące się w nich trumny i sposobem bestialskim powyjmowali zmarłych złote zęby.

Koncert na kolonie letnie

W dniu 24 b. m. w sali Kinoteatru „Wolność" w Radomsku odbył się koncert na cel kolonii letnich, zorganizowany przez Ob. Irenę Łomankiewicz, b. artystkę opery warszawskiej.

Przed koncertem Ob. Drzazga wygłosił referat o akcji kolonii letnich na terenie powiatu. Dzieci z kolonii letnich wykonały tańce i pieśni ludowe. Chór mieszany „Moniuszkowców" pod dyr. H. Dawida wykonał kilka pieśni.

Halina Hombekówna odśpiewała „Żal" Chopina i „Caton" z op. „Casanowa" L. Różyckiego, Glapiński wyk. „Skowronek" Nowowiejskiego i „Tobie śpiewam tę pieśń". Irena Łomankiewicz odśpiewała arię z opery „Tosca" Pucciniego, „Elegię" Massenet'a oraz „Rajski ptak" L. Różyckiego.

Akompaniował na fortepianie utalentowany pianista, Jerzy Fotygo.

Zespół orkiestry „Metalurgii" pod dyr. H. Dawida wykonał kilka utworów muzycznych.

Dyżury

Dnia 31 sierpnia dyżuruje dr. Tarando — Rolna 53, dnia 1 września dr. Karpińska ul. Brzozowa 6.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

J Mr. Z. Ch. St. Chr. Zatrzymujemy K. D. — Nie skorzystamy.

Męstw. Praca o charakterze artykułu wstępnego, zbyt jednak długa. Wymaga pewnego przepracowania — ze względów technicznych.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 2959/1/46.

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 29 sierpnia 1946 roku w sprawie handlu nielegalnego oraz obowiązku uwidaczniania cen artykułów powszechnego użytku.

Zgodnie z okólnikiem Ministra Aprowizacji i Handlu Nr. 37 z dnia 9 sierpnia 1945 roku w sprawie handlu nielegalnego oraz obowiązku uwidaczniania cen artykułów powszechnego użytku podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

pkt. 1.

W myśl art. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 53, poz. 468), zmienionego ustawą z dnia 10 marca 1934 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 40, poz. 350) i z dnia 8 sierpnia 1938 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 60, poz. 463) każdy kto prowadzi przedsiębiorstwo przemysłowe (handlowe) ze stałą siedzibą, winien posiadać potwierdzenie zgłoszenia na podstawie dokonanego zgłoszenia władzy przemysłowej (Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu). Wydane przez Zarząd Miejski (Starostwo Grodzkie) potwierdzenie zgłoszenia stanowi uprawnienie przemysłowe.

Prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego bez posiadania potwierdzenia zgłoszenia karane jest jako naruszenie przepisów prawa przemysłowego po myśli art. 126 tegoż prawa.

pkt. 2.

Osoby uprawiające proceder handlu okrężnego obowiązane są do posiadania licencji na handel okrężny.

Licencje te wydaje Zarząd Miejski (Wydział Aprowizacji i Handlu), jako władza przemysłowa pierwszej instancji, przy zachowaniu warunków przewidzianych w dziale III prawa przemysłowego art. 45-59.

pkt. 3.

Wszyscy właściciele przedsiębiorstw handlowych ze stałą siedzibą i prowadzący przemysł okrężny winni legitymować się nietylko dowodami uprawnień przemysłowych, lecz także kartami rejestracyjnymi jako dowodami uiszczenia opłat rejestracyjnych od przedsiębiorstwa i zajęć (Ustawa z dnia 25 kwietnia 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 293), zniesiona dekretem P. K. W. N. z dnia 22 grudnia 1944 (Dz. Ust. R. P. Nr. 15, poz. 86) i dekretem z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 23 ex 1946 r.)

pkt. 4.

Zgodnie z art. 6 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 roku o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. Nr. 9, poz. 49), zmienionego dekretem z dnia 20 listopada 1944 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12, poz. 63) posiadacze składów, sklepów handlowych, zakładów przemysłu gastronomicznego i gospodniego oraz w ogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży artykułów powszedniego użytku obowiązani są wywieszać w lokalach tych przedsiębiorstw cenniki na wszystkie bez wyjątku artykuły powsz. użytku, przeznaczone na sprzedaż, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na tych artykułach Cenniki winne być wywieszane względnie umieszczone na miejscach widocznych i dostępnych dla nabywcy względnie spożywcy (konsumenta) i zawierać oprócz wyszczególnienia towarów i cen, także nazwę firmy lub imię i nazwisko właściciela (posiadacza przedsiębiorstwa), jego adres i datę sporządzenia cennika.

Ceny wyznaczone na artykuły powszedniego użytku winny być zgodne z cenami istotnie pobieranymi.

Właściciele przedsiębiorstw sprzedaży względnie zatrudnieni przez nich pracownicy obowiązani są wydawać kupującym na ich żądanie rachunki na sprzedane artykuły powszedniego użytku.

W rachunkach winny być wskazane: firma lub imię i nazwisko właściciela przedsiębiorstwa, jego adres, data sprzedaży, jakość i ilość towaru oraz cena, za którą towar był sprzedany.

pkt. 5.

Winni niestosowania się do obowiązujących przepisów wyżej omówionych i powołanych, będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej i karani na podstawie art. 11 lit. a. b. dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. Nr. 9, poz. 49,) zmienionego dekretem z dnia 20 listopada 1944 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12, poz. 63), który przewiduje karę aresztu do 6-ciu miesięcy i karę grzywny do 500 tysięcy złotych lub jedną z tych kar.

Prezydent Miasta (—) dr T. J. WOLAŃSKI

Częstochowa, dnia 29 sierpnia 1946 r. PAP 2200

Nr. Apr. XXI-70/42/46.

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości pracującej ludności nierolniczej, iż na skutek zwolnienia Min. Apr. i Handlu oraz dyspozycji Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego wydane będą na miesiąc sierpień b. r. oraz dodatkowo na miesiąc lipiec b. r. w miarę nadchodzących do Spolem transportów, następujące artykuły:

1. Na kartki lipcowe

Mleko skondensowane po 10 puszek a 412 g na kartę „D" kupon 1.
Fasola po 0,8 kg dla I kat. na kupon 41.
Mydło twarde po 0,2 kg dla I kat. na kupon 39.

2. Na kartki sierpniowe

Mąka chlebowa po 6,16 kg dla I kat., 5,40 kg dla II kat., 4,35 kg dla I R na kupony 1 — 8, 17 — 23, 42 — 52.
Mąka pszenna UNRRA po 1,8 kg na karty „D" kupon 5.
Cukier po 0,5 kg dla I kat., 0,4 kg dla II kat., 0,25 kg dla I R na kupony 11, 12, 13, 14.
Kawa palona po 0.04 kg dla I kat na kupon 41.
Mydło twarde po 0,2 kg dla I kat. na kupon 40.
Czekolada po 0,1 kg na kartę D na kupon 4.
Mleko skondensowane po 8 puszek a 412 g. na kartę D kupon 1.
Mleko w proszku po 0.4 kg na kartę D kupon 2.
Ser UNRRA po 0,7 kg dla I kat. kup. 39, 0,4 kg na karty D kupon 3.
Ryby solone po 1,2 kg dla I kat., 1,5 kg dla II kat., 0,75 kg dla I R kupon 28, 29.

3. Na karty odzieżowe lipcowe

Materiały tekstylne wartości 56 punktów, określone zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 10. 5. 1946 r.

Tabele punktowe są do wglądu w każdym sklepie rozdzielczym.

Przypomina się równocześnie, że niewykupione w oznaczonym terminie artykuły przechodzą automatycznie na własność i do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, zgodnie z zarządzeniem tegoż Ministerstwa z dn. 19 lipoa b. r. L. dz. IX. 20797.

Kierownik Referatu Aprow. i Handlu (—) Ant. Szerlowski

Starosta Powiatowy (—) J. Kaźmierczak

Częstochowa, dnia 28. VIII. 1946 r. PAP 2182

Nr. Apr. 569/46.

ZARZĄDZENIE

w sprawie wydawania artykułów tekstylnych na karty odzieżowe.

W ślad za zawiadomieniem tut. Wydziału Aprowizacji i Handlu Nr. Apr. 554/46 z dnia 14. 8. b. r. podanym do wiadomości w „Głosie Narodu" Nr. 193 z dnia 18/19 8. b. r. zarządzam co następuje:

1) Wszystkie zakłady pracy zatrudniające ponad 50 pracowników muszą złożyć listy imienne oraz karty odzieżowe w tut. Wydziale Aprowizacji i Handlu do dnia 5. 9. b. r., celem otrzymania karty nabywczej na artykuły tekstylne dla swych pracowników.

2) Punkty rozdzielcze SSS „Jedność", t. j. sklepy przy ul. B. Joselewicza Nr. 4 i N. M. Panny Nr. 33 nie mają uprawnień do wydawania artykułów tekstylnych za drugi kwartał dla pracowników zatrudnionych w zakładach pracy, zatrudniających ponad 50-ciu pracowników.

Centrala SSS „Jedność" otrzyma wykaz wymienionych zakładów pracy.

3) Pracownicy Zakładów pracy o których mowa wyżej winni swe karty odzieżowe rejestrować na następne miesiące w swych zakładach pracy, a nie w sklepach „Jedności".

Wiceprezydent Miasta (—) B. Federak.

Częstochowa, dnia 28 sierpnia 1946 r. PAP 2183

OBWIESZCZENIE O PUBLICZNEJ LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 6 września 1946 r. o godz. 10 — 12 w lokalu 2 Urzędu Skarbowego w Częstochowie ul. Waszyngtona 45 II piętro, pokój Nr. 7, celem uregulowania należności 2 Urzędu Skarbowego w Częstochowie, przypadających od Johanana Faktora, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1298 szpulek nici białych i czarnych luzem
48 tuzinów nici białych i czarnych opakowanie w tuzinach.
Cena szacunkowa wszystkich nici 20 000 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać dn. 6. IX. 46 r. od godz. 8 — 10 w lokalu Urzędu Skarbowego.

w z. Naczelnika Urzędu (—) J. Bujko.

PAP 1883

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Częstochowie przypomina zainteresowanym rolnikom powiatu częstochowskiego o obowiązku zwrotu zboża z tytułu złożonych skryptów dłużnych na „Jesienną Akcję Siewną 1945". Zboże przyjmują: Magazyn przy ul. Fabrycznej 1/3, oraz Oddziały Spółdzielni w Krzepicach, Przyrowie, Janowie i Zagórzu. Termin zwrotu do dnia 1 września 1946 r.

HURTOWNIA
ART. SZEWSKICH i RYMARSKICH
L. Chachaj i S-ka
Częstochowa, Pl. Daszyńskiego 14 - 4 tel. 14-10
Poleca: Kołki, teksy, przędzę, narzędzia i t. p. po cenach niskich. Prowincja za zaliczeniem. Cenniki na żądanie.
PAP 2020

Niniejszym zawiadamiamy, że z dniem 1 września 1946 r. **KSIĘGARNIA i ANTYKWARNIA Jerzego Badory** (dawniej Aleja 20 w podw.) **przeniesiona została do nowego lokalu ALEJA 55**
Polecamy się nadal Szan. Klienteli! PAP 2221

SPRZEDAŻ CUKRÓW
oraz
wszelkich wyrobów cukierniczych po cenach fabrycznych
Euzebiusz Schabowicz
Częstochowa, Stary Rynek 14.
PAP 2143

WYTWÓRNIA GRAWERSKO MEDALIERSKA
Absolwenta Szkł. Sztuk Pięknych w Warszawie
M Kozłowskiego i S-ka
Częstochowa, Aleja N. M. P. 32
wykonuje oznaki, medaliki, oraz zamówienia z powierzonych wzorów. **Poszukiwany jest przedstawiciel.** PAP 2201

Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet w Częstochowie uruchamia w dniu 3 września 1946 r. **SZWALNIĘ**, która przyjmuje wszelkie reperacje bielizny osobistej, pościelowej, stołowej, pończoch i skarpet oraz różnego rodzaju szycie.
Aleja 77 parter. PAP 2227

Dla biur, urzędów i szkół wszelkie rodzaje atramentów i tuszy poleca:
T. Kluczny
Częstochowa, Pl. Daszyńskiego 3
tel. 18-74
Hurtowy Skład Fabryczny F-my M. Leszczyński w Warszawie.
PAP 2220

FACHOWIEC
wyrobu past do obuwia **poszukiwany.**
Zgłoszenia „Zenit" Al. N. M. Panny 2 m. 1.
PAP 2157

TUBY DO KLEJÓW
oraz inne
wszelkich rozmiarów z nadrukiem i bez
poleca
WYTWÓRNIA TUB „STANNOGRAF"
Warszawa, ul. Śniadeckich 10 16
godz. 14-17.
„GLOB" 1133

NIKLOWNIA
przyjmuje do niklowania na bębenek
ul. NADRZECZNA Nr. 12
PAP 2166

SPRZEDAM SAMOCHÓD OSOBOWY
w dobrym stanie oraz motocykl czterotaktowy 350 ccm^3
Wiadomość: ul. Warszawska 25 tel. 25-91.
PAP 2229

Doktor med.
Tadeusz WISZNIEWSKI
przyjmuje codziennie
DĄBKUWSKIEGO 33
(naprzeciw Głównej Poczty)
od godziny 15.00 do 17.00
telefon 12-26.
PAP 2003

SPRZEDAŻ

Sprzedam połowę domku z ogródkiem na Stradomiu przy ul. Tarnowskiego oraz domek z placem przy ul. Jerozolimskiej na Zaciszu. Wiadomość Renoma. PAP 2085

Pianino dobrej marki okazyjnie sprzedam. Wiadomość PAP.

Sprzedam zakład fryzjerski. Wiadomość: Raków Okrzei 52 Wrońska. Zgłaszać się od 4 do 7. PAP 2097

Wózek autko na łożyskach sprzedam. Kościuszki 18/20 m. 4. PAP 2128

Sprzedam sypialnię mało używaną, jasną. Żeromskiego 16. PAP 2148

Liczydełka szkolne — duży wybór — większa ilość. Częstochowa Warszawska 15 PAP 1996

Na sezon szkolny 46/47 zeszyty, bruliony, bloki rysunkowe, ołówki, zwykłe i kolorowe, stalówki, gumki, atrament, kreda szkolna, farby, pędzelki, cyrkle, kątomierze, ekierki, linie, i wiele innych artykułów poleca Księgarnia Aleja 18 w podwórzu. Uwaga: Odsprzedawcom specjalny rabat. PAP 1795

Młyńskie kamienie, turbiny, wszystkie maszyny młyńskie, gaza, pasy, siatki, gurty, nalewy do kamieni i t. p. oraz wszelkie artykuły młyńskie i t. p. poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. TP 1316

Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120, 140 i 160 litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38 TP 1317

Okazja! sprzedam młyn motorowy cena wyjątkowo niska, dom w śródmieściu i wiele innych nieruchomości poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje M. Starkiewicz, Częstochowa, Aleja 38 m. 4 tel. 21-02 PAP 2142

Sprzedam 2 biurka, 3 szafki do garderoby, radio 4-lampowe, 2 łóżka metalowe i inne meble. Jasnogórska 15 m. 12. PAP 2098

Okazyjnie do sprzedania w dobrym stanie rower damski. Aleja Kościuszki 17/1. PAP 2172

Skład węgla sprzedam. św. Barbary 45. PAP 2170

Do sprzedania kamienice dochodowe, części domów, mniejsze domy z ogrodami, gospodarstwa rolne, place i inne poleca A. Jaworski, ul. Armii Ludowej (dawn. Orlicz Dreszera) 4 m. 22 w Częstochowie. PAP 2207

Drzwiczki hermetyczne, ażurowe, żelastwo piecowe, kafle, cegłę szamotową sprzedaje Skład ul. Dąbkowskiego 41. PAP 2222

Opony samochodowe cztery 750 x 20 Warszawska 15. PAP 2197

Motocykl Ardie 200 ccm^3 do sprzedania, stan bardzo dobry Waszyngtona 24 m. 17. PAP 2199

Sprzedam dmuchawkę elektryczną 22/380 volt. Trzy fazy. Wieluńska 26 m. 11. PAP 2206

Lodówkę dużą do konserwacji mięsa tanio sprzedam. Wiadomość: Z. i T. Karwińscy, Aleja 23. PAP 2203

Plac do sprzedania na Stradomiu Wiad. ul. Warneńczyka 30. PAP 2215

Sprzedam dynamo 24 volt 175 amp. oraz dmuchawkę elektryczną 220 volt 250 vatt. Warszawska 50 m 2. PAP 2216

Z okazji Imienin zostaną odprawione Msze św. w dniach 2 września w kościółku N. M. Panny o godz. 7 rano i 3 września w Katedrze o godz. 7 rano za spokój duszy

ś. † p.

z Chwalbów
Stefanii Schabowicz

na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż i dzieci.

PAP 2144

Okazyjnie sprzedam duży budynek fabryczny w centrum, dom nowy super komfort cena bardzo niska, domek nowy i 1 morga ziemi cena 180 tys. Domek z warsztatem mechanicznym i sklepem w śródmieściu cena 400 tys. Części domów w Alejach. Duży wybór domów, placów i gospodarstw rolnych po cenach bardzo niskich do sprzedania poleca i nowe zlecenia przyjmuje Iznerowicz, Częstochowa, ul. Olsztyńska nr. 30 H. vis a vis sklepu „Jedność". PAP 2235

KUPNO

Łóżeczko dziecinne niklowe kupię i wełnę surowiec i przędzoną Warszawska 38 sklep. PAP 2137

Wosk „Montan" kupię lub wosk „O. P." Racławicka 12. Sobolewski tel. 17 08. PAP 2136

Wyższa Szkoła Administr. Handlowa kupi maszynę do pisania. Zgłoszenia Waszyngtona 62 — godz. 16 — 18. PAP 2140

Kupię patefon dobry lub popsuty Piłsudskiego 23 m. 36. PAP 2163

Kupię maszynę do szycia pudełek drutem (pilne) W. Niedostatkiewicz Ar. Ludowej 1 (sklep). PAP 2074

Kupię wieczne pióro: Pelikan lub t. p. w dobrym stanie. Wiad.: Stefan Romanowski Plac Daszyńskiego 13. PAP 1997

Woski: Montan, Riebeck, IG w bryłach, płatki OP, nawet w najmniejszych ilościach kupuje stale Wytw. Chem. „Hel" Częstochowa, Ochotników Wojennych 4/6 tel. 13-79. PAP 2070

Kupimy 50 m. kwadr. posadzki dębowej. J. W. Szymkowiak i S-ka ul. Jasnogórska 48. PAP 2180

Kupię młocarnię, cepówkę. Wiad. Chłopickiego 194. PAP 2072

Kupię materiał na palto lub gotowe palto na wzrost średni! Aleja N. M. Panny 16 (wiadomość u dozorcy). PAP 2169

Kupuję filce w różnych kolorach i różnej grubości. Wytwórnia pantofli Al. Wolności 3 w podwórzu. Niedostatkiewicz. PAP 2193

RÓŻNE

Zamienię piekarnię zmechanizowaną w centrum Chorzowa, na piekarnię znajdującą się w Częstochowie lub innym mieście powiatowym. Chorzów, ul. Wolności 72. telefon 41080.

Stancja dla uczniów, opieka solidna, warunki bardzo przystępne. Łabanowska. Wysockiego 11/15 koło huty szkła. PAP 2109

Nowootwarty skład papieru materiałów piśmiennych i przyborów szkolnych. Częstochowa, Narutowicza 11 L. Furmańska poleca na sezon szkolny wszelkie przybory biurowe i szkolne PAP 2101

Radio — Elektro — Naprawa — Częstochowa, Warszawska 9 (prawa oficyna I piętro). PAP 2146

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Alei na trzy słoneczne w okolicy ul. Kościuszki, Wolności, Alei. Wiadomość: Aleja 38 m. 9. PAP 2049

Pilnie poszukuję 2 — 3 pokojowego mieszkania z wygodami i lokalu na pracownię w okolicy ul. Warszawskiej, Garibaldiego, pl. Daszyńskiego. Zwrot kosztów remontu. Wiadomość: Dąbrowska Wacława sklep. Warszawska 9. PAP 2092

Krawcowa przyjmuje suknie, palta, kostiumy. Wykonanie odpowiednie. Targowa 17 m. 11, IIpiętro PAP 2123

Młyn wydzierżawię wodno turbinowy, para walców, 12 mórg ziem Wiadomość: Kielce, ulica Romua'da 29. K. 80

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film". Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. T. P. 86

Dnia 2 września, jako w dniu Imienin

ś. † p.

Stefana Kaczmarskiego

odprawiona zostanie Msza św. w kościele św. Rodziny o godzinie 9-ej rano, na którą przyjaciół i znajomych Zmarłego zapraszają

Żona i pasierb.

PAP 2202

Pracownia rękawiczek Roman Talikowski poleca: rękawiczki gotowe, szycie z powierzonego materiału, reperacje, pranie. Częstochowa Nowy Rynek Nr. 12 m. 9. PAP 2121

Tapicer zdolny poszukuje robót w domach prywatnych solidnie niedrogo. Piłsudskiego 39 m. 3. PAP 2175

Przyjmuję materiały do mereżki, okrętki i plisowania — także mundurki szkolne. Aleja Kościuszki 16 m. 12. PAP 2151

Przędę wełnę ładnie, niedrogo. Częstochowa, ul. św. Rocha 69. Restauracja. PAP 2152

Lekcje, korepetycje, języki obce. Chłopickiego 25/27 m. 1. PAP 2167

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. TP 87

Zamienię lokal restauracyjny, bilard, pokój kuchnia na mieszkanie 2 pokoję z kuchnią Narutowicza 192. PAP 2230

Przyjmę uczniów na mieszkanie. Wiadomość: ul. Garncarska 30 m. 6 (obok Starego Rynku). PAP 2198

Pokój do wynajęcia umeblowany z wygodami z niekrępującym wejściem dla kulturalnego pana (lub dwóch) na ul. Piłsudskiego a wiadomość ul. Narutowicza 56 fryzjer. PAP 2219

Pokój w nowoczesnym mieszkaniu odstąpię zaraz Panu i Pani na stanowisku. Oferty PAP nr. „17645". PAP 2211

Szukam pokoju z używalnością kuchni przy rodzinie lub jednej izby dla jednej osoby śródmieście. Oferty PAP pod „5785". PAP 2218

MATRYMONIALNE

Wdowa lat 43 bezdzietna, posiadająca sklep pozna Pana do lat 55 handlowca do wspólnego prowadzenia interesu — w celu matrymonialnym. Oferty do PAP pod „32". PAP 2138

Wdowa w średnim wieku, miła, sympatyczna, wesoła o dobrym charakterze poszukuje pana w średnim wieku, inteligentnego prowadzącego przedsiębiorstwo handlowe, do którego mogę przystąpić z udziałem w gotówce. Oferty proszę nadsyłać Częstochowa, Urząd Główny Pocztowy Poste Restante Nr. 125. PAP 2047

Młoda, miła blondynka inteligentna z maturą pragnie poznać pana do lat 30-tu inteligentnego kupca w celu matrymonialnym. Oferty przesyłać do dnia 10 września: Krynica pensjonat „Soplicowo" pokój 60 dla Haliny. PAP 2046

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne zaświadczenie pracy i inne dowody na nazwisko Ślipczuk Taras. PAP 2184

Zgubiono na Jasnej Górze książkę Ubezpieczalni Społecznej dowód osobisty wyd. Łódź, świadectwo szczepienia i analiz lekarskich na nazwisko Skibińska Maria zam. Łódź 28 p. p. Strzelców Kaniowskich 49 m. 20. PAP 2173

L. 018990.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.